

Odnowienie i Święty Grzyb: Czy Joseph Smith stosował substancje psychodeliczne by ułatwić doświadczenia wizjonerskie

(Restoration and the Sacred Mushroom: Did Joseph Smith use Psychedelic Substances to Facilitate Visionary Experiences)

by

Robert T. Beckstead

Zaprezentowano na Sympozjum Sunstone, sierpień 2007

Poprawione

wersja ang. <http://www.en.psilosophy.info/ftafszdiciizaqfzchafcjdb>

original text: <http://www.mormonthink.com/files/restoration-sacred-mushroom.pdf>

backup source: <http://www.psilosophy.info/resources/restoration-sacred-mushroom.pdf>

[tłumaczenie: cjuchu]

Spis Treści:

Streszczenie

Wprowadzenie

Powód do podania enteogenów

Dostęp i trening w zakresie podawania enteogenów

Stosowanie enteogenów do odkrycia i przetłumaczenia złotych tablic

Sposobność podania enteogenów

Zielone Świątki dla Richarda Bushmana, Josepha Smitha, Rough Stone Rolling

Dowody na stosowanie bielunia

Harmonia: zaczerpnięte

Grzyb Amanita muscaria

Pejotl

Słabe strony teorii enteogenicznego pochodzenia mormonizmu

Implikacje

Linki

Załączniki

Urojenie wielkościowe

Przypisy

Streszczenie

Czy halucynogeny ułatwiły uzyskanie wizji przez Josepha Smitha i wczesnych mormońskich konwertytów? W swojej książce z 1975 roku, *Hearts Made Glad*, Lamar Petersen dokładnie udokumentował stosowanie intoksykantów przez Josepha Smitha i pierwszych nawróconych na Kościół LDS. Chociaż Petersen był głównie zainteresowany spożywaniem różnych sfermentowanych i destylowanych alkoholi, zauważył również dziwne działania związane z sakramentalnym stosowaniem czegoś, co postronnym obserwatorom wydawało się winem leczniczym. Wydaje się, że wkrótce po zorganizowaniu tego Kościoła w Nowym Jorku, a później w Ohio, członkowie spożywali wino podczas spotkań sakramentalnych, które wywoływało stany wizjonerskie i dziwne zachowania, które zwykle nie są związane ze spożywaniem alkoholu lub odurzeniem. Moją tezą jest to, że od najmłodszych lat, Joseph Smith eksperymentował z roślinami psychodelicznymi, i że wiele objawień Josepha Smitha oraz wiele jego zachowań można przypisać stosowaniu psychodelików. Po śmierci Josepha Smitha, pragmatyczny Brigham Young nie interesował się materiałem psychodelicznym lub nie był świadomy jego zastosowania, a zatem nie został on częścią mormonizmu w Utah. Jednak James Strang i Fredrick M. Smith (wnuk Josepha Smitha i przewodniczący kościoła RLDS) utrwaliли stosowanie psychodelików w swoich

odgałęzieniach pierwotnego ruchu Josepha Smitha. Stosowanie psychodelików przez Strangitów i Kościół RLDS nie mogło być podtrzymywane.

Wprowadzenie

Według oficjalnej strony internetowej Kościoła LDS, wiosną 1820 roku, Joseph Smith odmówił prostą modlitwę, która zapoczątkowała serię wydarzeń prowadzących do przywrócenia prawdziwego Kościoła i prawdy o najważniejszych kwestiach życiowych¹. Ale dla wielu wczesnych konwertytów LDS, poznanie prawdy było przedsięwzięciem drugorzędym. Zamiast tego, najważniejsze było poszukiwanie osobistego doświadczenia wizjonerskiego. Według naukowca LDS, Richarda Bushmana, pierwsi mormońscy konwertyci byli "poszukiwaczami", których

... największe pragnienie dotyczyło darów duchowych, takich jak sny, wizje, języki, cuda i uniesienia duchowe².

Ci pierwsi członkowie Kościoła szukali bezpośredniego doświadczenia z Bogiem i wierzyli, że Joseph Smith miał moc spełnienia ich pragnień. Zaufanie do ich Proroka nie było nieuzasadnione. W latach 1829-1836, pod nadzorem Josepha Smitha, wielu wczesnych mormońskich konwertytów cieszyło się niebiańskimi wizjami i duchowymi uniesieniami. Chociaż natura tych wizji jest przedmiotem dyskusji, nie ma wątpliwości co do niesamowitej liczby wizji, których doświadczył Joseph Smith i pierwsi konwertyci w ciągu tych siedmiu lat.

Jednak po śmierci Josepha w 1844 roku, wielki okres wizji w historii Kościoła dobiegł końca³. Jedyna wizja odnotowana w pismach Kościoła Jezusa Chrystusa LDS (D&C 138) to wizja Josepha F. Smitha z 3 października 1918 roku. Od 1918, żaden z późniejszych przewodniczących Kościoła LDS nie odnotował żadnego doświadczenia wizjonerskiego. Co ciekawe, zdecydowana większość żyjących dzisiaj mormonów wierzy, że wizjonerskie i objawieniowe doświadczenia, jak te Josepha Smitha, wciąż mają miejsce wśród żyjących "Władz Naczelnych" tego Kościoła, ale w tajemnicy. Jednak Apostoł Kościoła LDS przyznał w 1985 roku, że nigdy nie miał takiego doświadczenia i nie wiedział o nikim żyjącym, kto by je miał. (Osobisty wywiad z Apostołem Kościoła LDS przeprowadzony przez autora)

Brak doświadczeń wizjonerskich był tak poważny, że w 1864 roku, dwadzieścia lat po śmierci Josepha Smitha, członkowie mieli zapytać apostoła Mormonów, George'a A. Smitha:

...dlaczego jest tak, że nie widzimy więcej aniołów, nie mamy więcej wizji, że nie widzimy coraz większych przejawów mocy?⁴

Tajemnica wydaje się koncentrować wokół samego Josepha Smitha. Według Richarda Bushmana, to sam Joseph Smith łączył konwertytów z niebem jakąś posiadaną przez siebie mocą, która do dziś pozostaje tajemnicą⁵.

Faktycznie, po śmierci Josepha Smitha w 1844 roku, jedyną odnotowaną wizją w historii LDS jest wizja Josepha F. Smitha datowana na 3 października 1918 roku. (D&C 138)

Ale czy duchowa moc Josepha Smitha do łączenia konwertytów z niebem naprawdę wykracza poza nasze możliwości zbadania i zrozumienia? W ciągu ostatnich 50 lat, duchowa moc, taka jak u Josepha Smitha, była przedmiotem badań coraz większej liczby antropologów, historyków religii, etnobotaników i etnomikologów. Obecnie okazuje się, że moc duchową, porównywalną z mocą Josepha Smitha, można uzyskać w trakcie spożywania wizjonerskich roślin, grzybów i kaktusów. Kiedy te wizjonerskie materiały, znane inaczej jako psychodeliki i halucynogeny, są przyjmowane w oprawie religijnej, są często określane jako enteogeny. Enteogen to dowolna substancja, taka jak roślina lub drag, przyjmowana w celu wywołania niebiańskiej wizji lub duchowego zachwyty⁶. Enteogeny mogą wywoływać wizje podczas odmiennego stanu świadomości na jawie oraz doświadczenia poza ciałem i bliskie śmierci.

Jak ważne są enteogeny dla wielkich religii świata? W 2000 roku, Robert C. Fuller, czołowy historyk i interpretator amerykańskiego życia religijnego, napisał, że stosowanie enteogenów

... jest jednym z najbardziej tajemniczych i ważnych tematów w całej historii religii. Enteogeny

odegrały ważną rolę w mistycznej praktyce niektórych z największych cywilizacji świata. Były szeroko stosowane w społeczeństwie szamańskim i nadal są używane na całym świecie. Zmieniają świadomość w tak głęboki sposób, że ... ich efekty mogą wahać się od stanów przypominających psychozę do takich, które być może są najwyższymi ludzkimi doświadczeniami, zjednoczeniem z bogiem, lub objawieniami innych mistycznych rzeczywistości⁷.

Psychobiologia niefarmakologicznie i farmakologicznie wywołanych odmiennych stanów świadomości jest obecnie przedmiotem badań naukowych. Michael Winkelman pisze:

Rośliny wywołujące wizje ("halucynogeny") są ważne w wielu społeczeństwach, wywołując silne reakcje emocjonalne, psychologiczne, poznawcze, religijne, duchowe, terapeutyczne i polityczne. Właściwości psychofizjologiczne tych substancji kształtują międzykulturowe podobieństwa we wzorcach stosowania i doświadczeniach, podczas gdy czynniki polityczne kształtują ich atrakcyjność kulturową. Badania neurologiczne pokazują, że powszechne efekty opierają się na interwencji w neurotransmisję serotonergiczną. Wpływ na procesy nerwowe, czuciowe, emocjonalne i poznawcze, stymuluje integracyjne przetwarzanie informacji, uzasadniając nowy termin - "psychointegratory". Psychointegratory odhamowują procesy czuciowe i emocjonalne. Stymulują one integrację systemową funkcji mózgowego przetwarzania informacji, zwiększając integrację limbicznego układu jaźni i dynamiki emocjonalnej z procesami kory nowej. Ich zastosowania terapeutyczne są rewidowane z perspektywy badań międzykulturowych i klinicznych. (Streszczenie z: [Psychointegratory - wielodyscyplinarne perspektywy terapeutycznych oddziaływań halucynogenów](#), Michael Winkelman. Arizona State University Tempe, AZ)

Tylko jak uzasadnia się wizje i uniesienia wywoływane przez enteogeny? Historyk religii Huston Smith napisał, że stosowanie materiału enteogenicznego może wywołać "doświadczenie, które jest nie do odróżnienia od, jeśli nie identyczne z" doznaniem mistyków religijnych⁸. Na przykład w artykule opublikowanym w Magazynie Life z 13 maja 1957 roku, R. Gordon Wasson, "ojciec etnomikologii", sprawozdał odkrycie boskiego grzyba, który z łatwością może wywoływać wizje i ekstazy. Wasson napisał,

W nocy 29 czerwca 1955... Brałem udział, z rodziną Indian, w celebrowaniu "komunii świętej", w której "boskie" grzyby były najpierw czczone, a następnie spożywane⁹.

Następnie Wasson sprawozdaje,

Teraz widzę po raz pierwszy, widzę bezpośrednio, bez ingerencji śmiertelnych oczu... widoki spoza horyzontów tego życia, podróżuję wstecz i w przód w czasie, aby wejść w inne płaszczyzny egzystencji, a nawet poznać Boga¹⁰.

Ale doświadczenie Wassona nie jest odosobnionym przykładem zdolności psychodelików do odtworzenia transpersonalnego, religijnego doświadczenia. W 1961 roku, Huston Smith zjadł kaktus Pejotl i sporządził podobny raport.

Zauważyłem narastające napięcie w moim ciele, które zamieniło się w drżenie nóg ... [zacząłem] doświadczać ... jasnego, nieprzerwanego Światła ... Widziałem teraz ... z siłą słońca, w porównaniu do codziennego doświadczania ukazującego jedynie migoczące cienie w ciemnej jaskini ... [Widziałem] światy w światach¹¹.

W eseju z 2000 roku, Huston wyjaśnia, że poprzez enteogen doświadcza rzeczywistości ostatecznej.

Osobiste słowo jest takie: Zostałem winicjowany w enteogeny dzięki Timothy Leary'emu i psilocybinie w jego domu, w Newton, w Nowy Rok 1961. Ten dzień nie zmienił mojego światopoglądu, ponieważ Wielki Łańcuch Istnienia przesunął się już do centrum moich przekonań po trzydziestu latach dźnianiczej pracy z wielkimi religiami. Nie zdziwi was gdy usłyszycie, że tym, czego dokonał ten dzień, było umożliwienie mi, po raz pierwszy, doświadczenia poszczególnych poziomów tego Łańcucha, aż do jego szczytu. Dominujące skutki tego doświadczenia były dwa: podziw (który znałem konceptualnie jako charakterystyczną emocję religijną, ale nigdy wcześniej nie doświadczyłem jej tak intensywnie) oraz pewność. Nie było

wątpliwości, że Rzeczywistość, której doświadczyłem, była ostateczna. To przekonanie pozostało^{11b}.

Od lat 1950 do chwili obecnej gromadzono coraz większe ilości danych w dążeniu do zrozumienia zastosowania enteogenów w ważnych tradycjach religijnych i misteryjnych. Systemy, takie jak, hebrajski, meksykański, Ameryki Środkowej i Południowej, Indii, Chin, Syberii, Europy i starożytnej Grecji, chrześcijańskie i alchemiczne systemy mityczno-religijne, często odnoszą się do wizjonerskich roślin lub grzybów¹⁵. Rezultatem była dojrzewająca teoria enteogenów i pochodzenia religii. We wrześniu 2006 roku, Michael S. Hoffman podsumował to, co obecnie wielu uważa za związek między religią a enteogenami¹².

Enteogeniczna teoria religii utrzymuje, że głównym początkiem i trwającym źródłem religii są rośliny wizjonerskie ... [takie jak] Pejotl ... *Datura* ... i grzyby *Amanita muscaria*. Wizjonerskie rośliny były powszechnie stosowane na całym świecie na przestrzeni historii religii i kultury¹³, wliczając formy zachodniego ezoteryzmu¹⁴.

Niedawno, w pierwszym numerze Time and Mind, Benny Shannon, profesor psychologii na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie (Izrael).

W swojej książce *Poisons Sacrés, Ivresses Divines* [święte trucizny, boskie upojenie] (która, o ile mi wiadomo, nie została przetłumaczona na język angielski), Philippe de Félice (1970 [1936]) dokonuje przeglądu różnych kultur na całym świecie i odnotowuje stosowanie w nich substancji psychotropowych. Stosowanie takich substancji, z których większość w naszej współczesnej kulturze zachodniej określana jest jako "drug", było w wielu tradycjach uważane za święte. Faktycznie, de Félice zwraca uwagę, że w wielu religiach, zarówno w starym, jak i w nowym świecie, stosowanie takich substancji było (i często nadal jest) kluczowe. Substancje lub rośliny, z których zostały wyprodukowane, uważano za święte, a czasem nawet za boskie. De Félice wysuwa hipotezę, że stosowanie substancji psychotropowych jest głęboko zakorzenione w ludzkiej kulturze i nierozdzielnie splecione z tym, co określa jako najbardziej podstawowy ludzki instynkt - poszukiwanie transcendencji. Proponuje zatem, że stosowanie substancji psychotropowych leży u podstaw być może wszystkich religii. (Time and Mind Tom 1, Numer 1, marzec 2008, str. 51-74 - http://www.psychointegrator.com/down/biblical_enteogens.pdf)

U pacjentów skutecznie leczy zaburzenia psychiczne i niepokój związany z rozpoznaniem choroby nowotworowej. Fox News Networks wyemitowało fragment o substancji psychodelicznej, "Psilocybinie" i zadało pytanie, "Czy ten niebezpieczny drug imprezowy może przedłużyć życie nieuleczalnie chorych pacjentów?" Dokonano przeglądu przypadków dwóch pacjentów, a następnie dokonano krótkiego oświadczenia głównego badacza, dr. Charlesa Groba, profesora psychiatrii w Centrum Medycznym Harbor UCLA. Dr Grob poczynił dodatkowe komentarze

Może nawet ułatwić potężne doznanie psychoduchowe lub nawet mistyczne, które wydaje się mieć wpływ terapeutyczny.

Jeśli enteogeny mogą rzucić światło na niektóre z najważniejszych religii świata, w tym prawdopodobnie wczesne chrześcijaństwo, czy jest możliwe, że mogą rzucić światło na powstanie mormonizmu, religii Ameryki odnoszącej największe sukcesy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, rozsądne wydaje się rozważenie motywu, możliwości i dowodów sugerujących, że Joseph Smith zastosował enteogeny, aby wywołać niebiańskie wizje i uniesienia duchowe.

Powód do podania enteogenów

Co zmotywowało Josepha Smitha do użycia enteogenów? Jedną z możliwych odpowiedzi jest to, że bez enteogenów większość wizji i uniesień pojawia się dopiero po latach zdyscyplinowanej medytacji lub surowych wyrzeczeń fizycznych. Ake Hultranz, emerytowany profesor religioznawstwa porównawczego¹⁶ wyjaśnia, że popularność enteogenów ... wynika częściowo z faktu, że wizje stają się łatwo dostępne, a post, izolacja i samotortuowanie się¹⁷ nie są potrzebne.

Terence McKenna, mówca i filozof, jest powszechnie znany z bycia doświadczonym w stosowaniu

psychodelików i sztuk medytacyjnych. McKenna uważa, że medytacja i inne praktyki duchowe zostały opracowane jako narzędzia do wzmacniania i kierowania doznaniem psychodelicznym. Jego poglądy w małej grupie dyskusyjnej są podsumowane (z niewielką edycją) w następujący sposób:

Pyt: Czy jesteś przeciwny medytacji na korzyść doświadczenia psychodelicznego? Odp: Jeśli przez medytację rozumiesz położenie się lub usiadnięcie i zamknięcie oczu, często to robię, i lubię to, ale nigdy nie pomyliłbym tego z przedsięwzięciem psychodelicznym. Myślę, że to zupełnie inne dziedziny ludzkiej aktywności. Dzięki medytacji nie halucynujesz. [Niektórzy] mogą powiedzieć, że tak, ale nie są zbyt przekonujący. [A kiedy nie halucynujesz podczas medytacji] mnisi śpieszą z wyjaśnieniem, że robisz to źle.

Pyt. Czy myślisz, że przy medytacji masz tak samo objawieniowe doznanie? Odp. Tak naprawdę nie. Wszystkie te duchowe techniki nie są substytutami doznań psychodelicznych, ale kompromisami. Myślę, że wszystkie te techniki ... działają niewiarygodnie dobrze w obecności psychodelików, co prowadzi mnie do przypuszczenia, że to są narzędzia, które zostały opracowane w paleolitycznym świecie magii psychodelicznej i teraz mamy wszystkie te narzędzia, ale nie mamy pierwotnego motoru, który je napędzał. Jestem bardzo znudzony praktyką duchową, chyba że wziąłem psychodelik; wtedy mantryczne intonowanie jest poza zasięgiem umysłu by je ogarnąć lub opisać. [Psychodeliki] wydają się być ogólnym ulepszeniem funkcjonalnym [technik duchowych]. Przejazdźka akustyczna (bębnienie) to również sprawdzona i prawdziwa tradycja. Nie chodzi o wyłączność metod, ale o kombinacje metod. Musisz tylko uderzać w bęben, siedząc w yum, [pozycji] yum, będąc naspawanym po "x", będąc na świętej górze, podczas gdy konfiguracja astrologiczna jest poprawna, a następnie uszeregować to wszystko i przeforsować, oto sposób by to zrobić.

Choć większość nie osiągnie "doświadczenia objawienia" za pomocą samej medytacji, istnieją techniki, które mogą ułatwić takie doświadczenia u ograniczonej liczby czcicieli. Na przykład William Buhlman opracował kilka technik medytacji poza ciałem, które w niektórych przypadkach okazały się skuteczne. Techniki opracowane przez Stephena LaBarge'a są w stanie wywołać świadome sny. W świadomym śnieniu, śniący staje się świadomy podczas snu, a w niektórych przypadkach może zostać spowity olśnieniem religijnym. Wiadomo, że Joseph Smith skorzystał z kamienia proroków, aby zobaczyć zakopany skarb i "przetłumaczyć" Księgę Mormona. Technika ta nazywana jest wróżeniem i, jak omówił to Clay L. Chandler, jest kolejną techniką wchodzenia do królestw objawienia.

Jednak techniki te są stosunkowo zawodne dla większości poszukiwaczy i często wymagają lat praktyki by wytworzyć istotne wyniki objawieniowe. Staje się oczywiste, że medytacja, post i ceremonie religijne mogą nie być głównymi przyczynami stanów wizjonerskich i uniesień duchowych, ale zamiast tego, w wielu przypadkach, odgrywają rolę wspierającą w stosowaniu enteogenów. Michael Hoffman zauważa

Medytacja, bębnienie szamańskie i rytuały liturgiczne zostały opracowane jako czynności do wykonania w stanie [wizjonerskim] wywołanym roślinami, a nie jako metody wywołujące stan [wizjonerski] na pierwszym miejscu¹⁸.

Innymi słowy, jeśli Joseph Smith stosował enteogeny, spełnił wymóg ulokowania siebie i wczesnych mormońskich konwertytów na ekspresowej ścieżce do mocy duchowych bez potrzeby lat medytacji, powtarzających się rytuałów religijnych lub surowych wyrzeczeń fizycznych.

Dostęp i trening w zakresie podawania enteogenów

Jakim sposobem enteogeny były dostępne dla Josepha Smitha. W 1998 roku, Richard Evans Schultes, były dyrektor Muzeum Botanicznego Uniwersytetu Harvarda i "ojciec etnobotaniki" zidentyfikował trzy ważne kulturowo enteogeny dostępne na obszarze, w którym żył i podróżował Joseph: roślina *Datura*, grzyb *Amanita muscaria* i kaktus Pejotl.

Znaczące kulturowo, główne enteogeny, dostępne w miejscu, w którym żył Joseph Smith według Richarda Evansa Schultesa



Kaktus Pejotl



Amanita muscaria
(Muchomor)



Datura
(Trąba Anioła)

C. Jess Groesbeck, który studiował u szamana z plemienia Huichol, pokazał, że wzorzec Josepha Smitha jako osobowości szamańskiej jest pojmowalnym sposobem na zrozumienie i ogarnięcie jego życia i pracy.

Groesbeck definiuje szamana następująco:

Mircea Eliade, wielki historyk religii, powiedział: "Jest to szczególny typ człowieka medycyny (medicine man), świętego lub uzdrowiciela, który poprzez kontrolowane stosowanie transu lub ekstazy komunikuje się bezpośrednio z duchami i rzeczywistościami innego świata dla dobra swojej społeczności." Ake Hulkrantz stwierdził, że szaman jest funkcjonariuszem społecznym, który za pomocą duchów opiekuńczych uzyskuje ekstazę w celu stworzenia relacji ze światem nadprzyrodzonym w imieniu jednostki lub członków grupy, a jego moc pochodzi z bezpośredniego doświadczenia. Inni ludzie, tacy jak kapłani i pozostali oficjalni uzdrowiciele i przedstawiciele, często robią to poprzez technologię lub pośrednio poprzez różne struktury lub systemy lub struktury mitologiczne, podczas gdy szaman, jeśli naprawdę jest tą postacią, ma bezpośrednie doświadczenia i faktycznie staje się kreatorem, jak zobaczymy, oraz syntezującym symboliczne doświadczenia, te niezwykłe doświadczenia dla nowego systemu religii lub wierzeń, zrozumienia lub uzdrawiania...

Ostatecznie doświadczają oni ekstazy, poprzez trans, poprzez dysocjację. Następnie udają się do innego świata i mają zwykły kontakt ze zwierzętami, jakimś zwierzęciem. I wtedy to zwierzę daje im ich osobiste moce. Poprzez to doświadczenie, wiele razy przejdą przez doświadczenia

rozcłonkowania, w których sami zobaczą w wizji, jak są rozcłonkowywani, a następnie ponownie składani. Później, kiedy mają te osobiste moce, często mają moce telepatii, psychokinezy, prekognicji, zdolności interpretowania snów, a potem także widzenia. Często są jasnowidzami i do wizualizacji używają świętych przedmiotów, takich jak kamienie. A potem mają pomocne duchy lub agentów, którzy przychodzą do nich i pracują z nimi¹⁹.

Możliwe, że indiańscy szamani byli mentorami Josepha Smitha w stosowaniu przez niego enteogenów. Istnieją powody, by sądzić, że Joseph Smith znał wodza Indian. Charles M. Larson pisze, że fragment papirusu egipskiego zakupionego przez Josepha Smitha w 1835 roku

został podarowany indiańskiemu wodzowi na znak szacunku. (Charles M. Larson, ... By His Own Hand Upon Papyrus: A new look at the Joseph Smith Papyri, Institute for Religious Research, Grand Rapids Michigan, 1992, str. 78, przypis 230 stwierdza: "To było podstawą dla artykułu z lutego 1968 Improvement Ears, str. 40-A do 40- G...")

Mircea Eliade, podczas swojej wczesnej pracy nie był przekonany, że stosowanie psychodelików było ważnym aspektem rdzennej pracy szamańskiej. Jednak tuż przed śmiercią zmienił swoje stanowisko, uznając niemal powszechne stosowanie psychodelików przez rdzennych szamanów.

Michael Cole, Charles J. MacCurdy, emerytowany profesor antropologii na Uniwersytecie Yale i emerytowany kurator Wydziału Antropologii w szkolnym Peabody Museum of Natural History, również uważa, że Josepha Smitha można najlepiej opisać jako szamana. Mówiąc o Josephie Smithie, Cole wyjaśnia

Ten niezwykły człowiek, który stworzył religię - prawdopodobnie na początku z wieloma nieprawidłowościami, nieprawdami i tak dalej - w końcu uwierzył w nią tak bardzo, że naprawdę kupił swoją własną historię i uczynił ją wiarygodną dla innych ludzi. Pod tym względem jest bardzo podobny do szamana w antropologii: tych niezwykłych praktykujących religię w miejscach takich jak Syberia, Ameryka Północna wśród Eskimosów, Inuitów, którzy prawdopodobnie zaczęli w swoim zawodzie prawie jak magowie uprawiający magię. (PBS Interview, 16 maj 2006)

Wiadomo, że szamani Indian Algonquin zamieszkujący region od wybrzeża Atlantyku zbiegając na północ poprzez wschodnią i środkową Kanadę oraz na południe do rzeki Ohio używali w swych ceremoniach religijnych zarówno rośliny *Datura*, jak i grzyba *Amanita muscaria*²⁰. Ponieważ Jess Groesbeck wykazał, że wiele aspektów wizjonerskiej kariery Josepha Smitha jest zgodnych z indiańskim szamanizmem, możliwe, że mentorem Josepha Smitha był szaman Algonquinów.

John Heinerman wykazał zainteresowanie Josepha Smitha ziołolecznictwem Thomsoniańskim. Medycyna Thomsoniańska została zainspirowana przez wczesnych amerykańskich doktorów korzeniowych, stosujących do wywołania uzdrowienia magiczne rośliny. Według Catherine Yronwode, "doktorowanie korzeniowe" jest domieszką magicznych praktyk hoodoo afroamerykańskich niewolników wymieszanych z wiedzą botaniczną indiańskiego człowieka medycyny (medicine man)²¹. Wiadomo, że korzeniowi doktorzy używali wizjonerskiej rośliny *Datura* w swoich praktykach magicznych²². Prawdopodobnym mentorem Josepha Smitha w stosowaniu *Datura* był Czarny Pete. Czarny Pete, Afroamerykanin, został nazwany objawicielem i wodzem, co sugeruje, że był także doktorem korzeniowym. Czarny Pete był początkowo z Pensylwanii i w 1825 roku mógł spotkać młodego Josepha Smitha, który kopał w poszukiwaniu zakopanego skarbu. Po opuszczeniu Pensylwanii, Czarny Pete został jednym z pierwszych konwertytów w Kirtland w stanie Ohio, który dołączył do Kościoła na początku 1831 roku. Czarny Pete był obecny podczas wizjonerskiego okresu w Kirtland na początku 1831 roku, kiedy to dziwne manifestacje, prawdopodobnie związane ze spożyciem rośliny *Datura*, były szczególnie wyraźne.

D. Michael Quinn i Lance S. Owens wykazali, że Joseph Smith włączył elementy magii ceremonialnej i alchemii zaimportowane z Europy²³. Uważa się, że alchemicy stosowali wizjonerskiego grzyba *Amanita muscaria* w swoich praktykach okultystycznych²⁴, a Lance Owens identyfikuje potencjalnego alchemicznego mentora Josepha Smitha, nazywającego się dr Luman Walter²⁵. Quinn pisze:

Jak wspomniano wcześniej, aby być adeptem, magia ludowa i okultyzm obejmowały szkolenie, praktykę i wewnętrzne "dary". Magia akademicka wymagała tekstów okultystycznych, których

setki były dostępne w języku angielskim w XIX wieku (patrz rozdz. 1 i wyżej). Uniwersalnym źródłem instrukcji magii ludowej była ustna tradycja okultyzmu, która podsumowała wielowiekowe pisma dla wszystkich klas ludzi. Wiele osób zdobywało wiedzę okultystyczną z obu kierunków. Oprócz werbalnego przekazu wiedzy okultystycznej, niektórzy adepci prowadzili również praktyczne szkolenie dla zainteresowanych osób. (Quinn. Early Mormonism. 116)

Istnieją dowody, że matka Josepha, Lucy Mack Smith, używała kamieni jasnovidzących, a Joseph mógł zdobyć od niej większość swej wiedzy na temat ich stosowania, ale Quinn wskazuje również na prawdopodobieństwo, że Joseph miał jednego lub więcej okultystycznych mentorów, z Lumanem Waltersem jako głównym wśród nich. (Clay L. Chandler, Scrying for the Lord: Magic, Mysticism, and the Origins of the Book of Mormon. Dialogue: A Journal of Mormon Thought, Vol. 36, No. 4, Winter 2003. str. 43 http://www.dialoguejournal.com/wpcontent/uploads/sbi/articles/Dialogue_V36N04_63.pdf)

Joseph Smith mógł również mieć kontakt z indiańskim szamanem zaznajomionym ze stosowaniem wizjonerskiego kaktusa Pejotl. Kaktus Pejotl rośnie na rozległym obszarze otaczającym środkową i dolną rzekę Rio Grande. Indiańskie kultury Pejotla rozprzestrzeniały się na północny wschód od tych obszarów do stanów równinnych wiele lat po śmierci Josepha Smitha.

Jednak starożytny indiański szlak handlowy wiódł z pół pejotlowych przez główne centrum handlowe na północny wschód, gdzie mieszkał Joseph Smith²⁶. Jest bardzo prawdopodobne, że Pejotl był transportowany tą drogą i trafił w ręce Josepha Smitha, ponieważ w chwili śmierci Josepha posiadał kamień jasnovidzących w kształcie pączka wizjonerskiego kaktusa Pejotl.

Stosowanie enteogenów do odkrycia i przetłumaczenia złotych tablic

Raportowano, że Joseph Smith był zwykle pod wpływem alkoholu podczas odkrywania i tłumaczenia Księgi Mormona. Według Lu B. Cake, Joseph Smith był pod wpływem alkoholu podczas swojej "wizji Moroniego" w dniu 21 września 1823 roku. LeMar Petersen zauważa,

W jakim wieku i w jakim charakterze urodzony w Vermont Joseph Jr. zyskał rozgłos, jest kwestią sporną wśród jego biografów. Mormońscy historycy datują jego sławę od wizji Bogów w Świętym Gaju w 1820 roku*. Inni, mniej bezkrytyczni, twierdzą, że sława Josepha pochodzi z uczestnictwa w sztukach nekromancji, którym towarzyszyło częste wychylanie butelki. Słabości Josepha, do których sam się przyznał, nie były miłosiernie postrzegane przez krytyków, którzy byli gotowi stosować do nich najgorszą możliwą interpretację. I. Woodbridge Riley w swojej tezie na Uniwersytecie Yale, za którą otrzymał stopień doktora filozofii w 1902 roku, zarzucił:

"To, co miało miejsce między pierwszą a drugą wizją, zostało opisane przez Josepha jako 'słabość młodości, głupie błędy, różnorodne pokusy i zaspokajanie żądz, które są obraźliwe w oczach Boga'. Bez zbędnej rozwlekłości oznacza to, po pierwsze, - pijaństwo."¹²

(<http://archive.org/download/founderofmormoni00rilerich/founderofmormoni00rilerich.pdf>)

Ponurą monografią, którą autor z pewnością nie zdobył stopnia naukowego, była książka Lu B. Cake *Peepstone Joe Exposed* (<http://archive.org/download/peepstonejoepeck00cake/peepstonejoepeck00cake.pdf>) która pojawiła się tuż przed studium psychologicznym Rileya. Dodając wstęp do prezentacji rękopisu Reeda Pecka (oficera z zespołu Danite, którego zeznania pomogły wsadzić Josepha do więzienia Liberty w 1838 roku), Cake napisał:

"21 września 1823 Joe się upił, przeklinał, kłamał i oszukiwał wbrew objawieniu. Wychowuj dziecko odpowiednio do drogi, którą *nie* powinno iść, a gdy skończy osiemnaście lat, jak Joe Smith, nie odstąpi od niej. Jednak Joe twierdzi, że gdy leżał

w łóżku tego zakrapianego dnia 21 września, przyszedł do niego anioł, powiedział mu, że historia starożytnych mieszkańców Ameryki została wyryta na złotych tablicach i ukryta na wzgórzu między Manchesterem a Palmyrą, w zachodnim Nowym Jorku. Pytanie, czy to anioł, czy alkohol zainspirował Joego; bo choć był pijany 21 września, to jednak 22 września twierdzi, że znalazł płyty w miejscu, do którego został skierowany"¹⁴. Ponieważ Peck nie odniósł się do nietrzeźwości Josepha w MS, być może Cake uzyskał swe informacje dzięki bezpośredniemu objawieniu. (LeMar Petersen, *Hearts Made Glad: Charges of Intemperance Against Joseph Smith the Mormon Prophet*. 1975. Publikacja własna. Salt Lake City. 44-45)

Upojenie może wyjaśnić wizjonerskie doświadczenia Josepha Smitha, ale nie upojenie alkoholem. Pracując na oddziale ratunkowym przez ponad 30 lat, nigdy nie widziałem upojonego pacjenta, który aktywnie halucynował, chyba że istniało wcześniejsze uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego wywołane alkoholem. Jeśli zaakceptujemy, że Joseph Smith był upojony i połączymy to upojenie z wizjami, jedyną klasą upajaczy zdolnych do tego są psychodeliki, takie jak grzyb *Amanita muscaria*, *Datura* i kaktus zawierający meskalinę.

Możliwe, że Joseph był upojony halucynogenem podczas wizjonerskich doznań związanych z jego wizją z września 1823 roku, a później umożliwiającą mu widzenie sentencji w świetle duchowym, jednocześnie wykluczając światło naturalne za pomocą kamienia jasnowidzów umieszczonego w kapeluszu. Joseph Smith był upojony podczas tłumaczenia Księgi Mormona. LeMar Petersen zauważa:

Jeden z kuzynów Emmy Hale Smith, Levi Lewis, syn wielbnego Nathaniela Lewisa z Kościoła Metodystów, złożył oświadczenie pod przysięgą, że kiedy Joseph przebywał w Harmony w Pensylwanii, "widział go trzykrotnie upojonego, kiedy komponował Księgę Mormona."⁵⁵

Innym, który zgłosił, że Joseph pił za dużo alkoholu podczas tłumaczenia, był Martin Harris, pierwszy skryba nowożytnych pism świętych. Kiedy wino wchodzi, wychodzą dziwne rzeczy⁶⁴. Ale po potępieniu przez Najwyższą Radę w Kirtland zmienił oskarżenie na "ta rzecz miała miejsce przed tłumaczeniem Księgi". Shalemanasseh (jedno z duchowych imion Martina w Doctrine and Covenants 82:11) następnie wyznał, że jego umysł był zaciemniony, i że powiedział wiele rzeczy nieumyślnie, mając na celu zranienie uczuć swoich braci, i obiecał postępować lepiej⁵⁷. (LeMar Petersen, *Hearts Made Glad: Charges of Intemperance Against Joseph Smith the Mormon Prophet*. 1975. Publikacja własna. Salt Lake City. 65-66)

Nie ma to sugerować, że Joseph Smith nie był często pod wpływem alkoholu. Dowody są jasne, że był. Jednak alkohol jest doskonałym środkiem do podawania zarówno muchomora, jak i bielunia. W *Księdze Mormona* można znaleźć informacje o tym, że Joseph Smith był dobrze zorientowany odnośnie leczniczego stosowania alkoholu. LeMar Petersen zauważa,

Scena ze strażnikami więziennymi z Missouri przypomina scenę dotyczącą niegodziwych Lamanitów z pierwszego wydania Księgi Mormona:

"I wiele razy próbowali podać swoje wino Nefitom, aby mogli ich zniszczyć trucizną lub pijaństwem. Ale oto Nefici nie byli opieszali w pamiętaniu o Panu, swoim Bogu, w tych czasach ich udreki. Nie dali się złapać w ich sidła; tak, nie chcieli pić ich wina; tak, nie wzięliby wina, gdyby nie dali go najpierw niektórym więźniom Lamanitów. Byli więc ostrożni, aby nie podano im żadnej trucizny; bo gdyby ich wino zatrąło Lamanitę, zatrąłoby również Nefitę; i tak spróbowali wszystkich ich trunków¹⁶.

W przekonaniu Mormona, Lamanici z Księgi Mormona byli przodkami Indian amerykańskich. Na szczęście dawnym Lamanitom degustatorom wina oszczędzono próbki mocnego naparu przygotowanego dla ich potomków z Missouri. Ten mocny przepis na indiańską wodę ognistą podał "Teddy Blue" Abbott (ur. 1860) w *We Pointed Them North*:

"Bierzesz jedną beczkę wody z rzeki Missouri i dwa galony alkoholu. Następnie

„dodajesz dwie uncje strychniny, żeby wariowali - bo strychnina jest największym środkiem pobudzającym na świecie - oraz trzy prymki tytoniu, żeby ich mdliło - Indianin nie rozpoznałby, że to whisky, chyba że go mdliło - i pięć kostek mydła, żeby się perliło, i pół funta czerwonej papryki, a potem wkładasz trochę bylicy i gotujesz, aż zrobi się brązowe. Przechodzisz do beczki i masz swoją indiańską whisky; za taką jedną butelkę żądano jednego odzienia z bawołu, a kiedy Indianin się upił, były to dwa odzienia”. (LeMar Petersen, *Hearts Made Glad: Charges of Intemperance Against Joseph Smith the Mormon Prophet*. 1975. Publikacja własna. Salt Lake City. 150-151)

W Księdze Mormona zawarto wzmiankę o upojeniu i doznaniu wizjonerskim. Bardziej szczegółowe omówienie "gorzycy" lub gorzkiego smaku psychodelików i "otwarcia" czyichś oczu zostało pobieżnie ujęte przez LeMara Petersena.

Chociaż filozofia Josepha była tylko częściowo hedonistyczna, z pewnych fragmentów Księgi Mormona można wyciągnąć prawdziwy powód na istnienie grzechu. Patriarcha Lehi wyjaśnił swojemu synowi Jakubowi, że grzech był konieczny i pożądany w Ogrodzie Eden, inaczej Adam i Ewa

"nie mieliby dzieci; dlatego pozostaliby w stanie niewinności, nie mając radości, ponieważ nie znali nędzy, nie czyniąc nic dobrego, ponieważ nie znali grzechu."

Morał: Aby czynić dobro, trzeba grzeszyć; transgresja jest niezbędna. To przykazanie może być kluczem do ambiwalencji Josepha Smitha w nawykach picia i w tych obszarach zachowania, które ogólnie określa się jako moralistyczne. Często twierdził, że "to, co wielu ludzi nazywa grzechem, grzechem nie jest" i "we wszystkim musi istnieć przeciwieństwo". Najczęściej cytowanym zwrotem w mormonizmie, obok "Chwałą Boga jest Inteligencja", jest: "Adam upadł, aby istnieć mógł człowiek, a człowiek istnieje, aby mógł się radować". W przekonaniu Mormonów upadek nakierowywał wzwyż³⁴.

W pismach Josepha Adam błogosławił Boga

"bo z powodu mojej transgresji [spożycia z drzewa wiedzy] moje oczy są otwarte i w tym życiu będę miał radość", a Ewa, pomocniczka, poparła, "gdyby nie nasza transgresja, nigdy nie mielibyśmy nasienia i nigdy nie powinniśmy znać dobra i zła".

Pan wyjaśnił Adamowi,

"Ponieważ twoje dzieci poczęte są w grzechu, nawet gdy zaczynają dorastać, grzech poczyna w ich sercach i kosztują gorzycy, aby umieli cenić dobro."

I choć poczęty w grzechu

"każdy duch ludzki był na początku niewinny; a Bóg odkupił człowieka od upadku, by ludzie stali się ponownie, w swoim niemowlęcym stanie, niewinni przed Bogiem."

Niemniej jednak "odkąd człowiek upadł, nie mógł sobie na nic zasłużyć". Trudność pogodzenia takich fragmentów z pierwszym Bożym nakazem z Księgi Rodzaju, "bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię", zdawała się nie przeszkadzać współczesnemu Objawicielowi³⁵.

Czyż Bóg nie sprzeciwił się własnemu słowu w

"Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo w dniu, w którym z niego zjesz, na pewno umrzesz"?

(LeMar Petersen, *Hearts Made Glad: Charges of Intemperance Against Joseph Smith the Mormon Prophet*. 1975. Publikacja własna. Salt Lake City. 158-159)

Związek między jedzeniem, początkowym gorzkim smakiem i ostateczną słodką radością, choć pozornie metaforyczny, jest również doskonałym opisem efektów przyjmowania psychodelików, z których wiele jest gorzkich, ale ostatecznie spowijają przyswajającego duchowymi uniesieniami miłości. Jak to może odnosić się do snów Josepha Smitha seniora i "drzewa życia" Josepha Smitha juniora, zostanie omówione poniżej.

Sposobność podania enteogenów

Czy istnieją dowody sugerujące, że Joseph Smith obdarzał nowo nawróconych wizjonerskim doświadczeniem, dodając wizjonerską roślinę, taką jak *Datura*, do wina sakramentalnego? Według LaMara Petersena w jego książce z 1975 roku *Hearts Made Glad*, odpowiedź brzmi prawdopodobnie tak²⁷. Petersen zauważył we wczesnym mormonizmie korelację między spożywaniem wina sakramentalnego a doświadczeniem wizjonerskim. Na pierwszej konferencji Kościoła w czerwcu 1830 roku w Fayette w stanie Nowy Jork,

Joseph Smith odnotował

... spożywaliśmy razem symbole ciała i krwi naszego Pana Jezusa Chrystusa ... wielu naszym członkom ... otworzyły się niebiosa na ich wgląd [i ujrzeli Jezusa Chrystusa]²⁸.

Niebiańskie manifestacje miały miejsce podczas spotkania sakramentalnego 18 marca 1833 roku, które odbyło się w Kirtland w stanie Ohio pod kierownictwem Josepha Smitha.

Brat Joseph ... obieca[ł], że obecni o czystym sercu otrzymają niebiańską wizję ... po której Brat Joseph rozdał chleb i wino, po czym wielu braci ujrzało niebiańską wizję zbawiciela i zgromadzenia aniołów²⁹.

Po południu 27 marca 1833 roku Ebenezer Robinson poinformował, że po podaniu chleba i wina

Frederick G. Williams dał świadectwo, że święty anioł Boga przyszedł i usiadł między nim a Josephem Smithem Seniosem³⁰.

Spotkanie, podczas którego wizje zostały wywołane przez podanie oleju do namaszczenia, który może być również zaprawiony materiałem enteogennym³¹, miało miejsce 21 stycznia 1836 roku. Joseph Smith został namaszczony jako pierwszy, a następnie namaścił kilku spośród Braci. Joseph poinformował, że po namaszczeniu,

Niebiosa otwarły się nad nami i ujrzałem niebiańskie królestwo Boga i jego chwałę, czy w ciele, czy poza nim, nie mogę stwierdzić ... Joseph powiedział, że wielu braci "również ujrzało chwalebne wizje"³².

Zielone Świętki dla Richarda Bushmana, Josepha Smitha, Rough Stone Rolling

Czwartek, 21 stycznia 1836, Nowy rodzaj obmycia; ustanowiono jeden dla całego ciała, zgodnie z praktykami ST. Dziennik Josepha: "Dopełniliśmy obrzędu obmycia naszych ciał w czystej wodzie. Wyperfumowaliśmy także nasze ciała i głowy w imię Pana" Oliver C. podał pełniejszy opis W i A. Nie wspominał o żadnych duchowych, nieziemskich rzeczach.

Kiedy bracia spotkali się w następnym czwartek, dodali namaszczenie olejem. Brał w tym udział Joseph i sześciu innych mężczyzn. Wylali olejek na głowy, a następnie przetrarli rękami ich namaszczone twarze i głowy. W Księdze Wyjścia przywołuje się tatarak, mirrę i słodki cynamon. Ci biedni święci mogli sobie pozwolić wymieszać z olejem tylko cynamon. Hmmm?

Po namaszczeniu Josepha napisał on: "niebiosa otwarły się nad nami i ujrzałem królestwo

niebieskie Boga i jego chwałę, czy w ciele, czy poza nim, nie mogę stwierdzić". "Złote ulice" "Alvin" itd. Przez całą noc Joseph miał wizje. "Wielu innych braci również miało wizje". JS. Po przyzwoaniu Joseph namaścił biskupów hrabstwa Kirtland i Clay wraz z ich doradcami. Edward Partridge napisał: "wielu z nich miało wizje, a inni zostali pobłogosławieni wylaniem Ducha Świętego. Wizja nieba została otwarta również dla nich, niektórzy z nich ujrzeli twarz Zbawiciela, a innym posługiwali święci aniołowie". O 1 w nocy zaśpiewali pieśń i poszli do domu.

Następnego dnia nikt nie mógł skoncentrować się na szkole. Chcieli rozmawiać o "chwalebnych scenach, które miały miejsce poprzedniego wieczoru". Tego wieczoru dwunastu i siedemdziesięciu przeszło to samo. Zgodnie z obrzędami "języki spadły na nas z potężną mocą, aniołowie zmieszali swoje głosy z naszymi, podczas swej obecności wśród nas, a nieustanne pochwały wzmagają w naszych piersiach przez pół godziny". Joseph powiedział, "duch i wizje towarzyszyły mi przez całą noc".

Sześć dni później dokonali namaszczenia wyższych kapłanów, a następnie kworum. Przez styczeń i luty bracia za dnia czytali po hebrajsku, obmywali się, namaszczeni i modlili, a nocą mieli wizje. Do domu szedł zmęczony.

Niektóre kwora nie wykonały wszystkiego, o co zostały poproszone w pewną sobotę na początku lutego. Nie stali i nie mówili, kiedy mieli duchowe doświadczenie. Hyrum i Oliver poszli poprosić ich o przestrzeganie porządku, ale powiedzieli, że "mają własnego nauczyciela i nie chcą, aby inni im przeszkadzali". Joseph powiedział: "To kworum w dużej mierze utraciło swe błogosławieństwo". "Chmura ciemności" wypełniła pomieszczenie starszyny, jak podały ich protokoły, podczas gdy bardziej uważne kwora "cieszyły się wielkim przyływem ducha świętego", który był "jak ogień w ich kościach".

Podczas poświęcenia świątyni 27 marca wykonali wszystkie żmudne podtrzymania, a następnie modlitwę dedykacyjną. Niektórzy mówili, że widzieli anioły itp. Ale kongregacja NIE widziała oblicza Boga. Poziom duchowych manifestacji nie dorównał wylaniom ze stycznia i lutego. Mówi Bushman. 29 marca obmycie stóp i wino mszalne. Duch Święty, prorokowanie i oddawanie chwały przez całą noc w świątyni, 30 marca przyłączyło się do nich w świątyni około 300 osób. Więcej wani, więcej ręczników, chleba i wina. Prorokowanie i mówienie językami. Wyczerpany po całonocnej sesji przyzwoania oddalił się, ale pozostali bracia pozostali, "napominając, prorokując, mówiąc językami" do 5 rano. Kilku sceptyków zastanawiało się, czy bracia upili się winem mszalnym, ale według dziennika JS nieprzerwane spotkania wtorkowe i środowe były ostatecznie darem. (Co chcieli zrobić na poświęceniu.) W następną niedzielę w porannym nabożeństwie uczestniczyło około 1000 osób (chyba słyszeli o tym wspaniałym winie, hę?). Ku ich zaskoczeniu (J i O?) duchowe doświadczenia w świątyni nie dobiegły końca. Za zasłoną J i O widzieli Zbawiciela stojącego na przedpiersiu ambony. Bushman mówi, co to oszałamiające doświadczenie mogło oznaczać dla J i O? (Może wypili za dużo wina mszalnego.) Joseph wydawał się być nieruchomy podczas tego wydarzenia. Widzieli Mojżesza ELIASA i Eliasza, ale potem nie było żadnej wzmianki o tym doświadczeniu w D&C za życia J. Dziwaczne rzeczy z Księgi Abrahama zaczęły się dziać po tym dwumiesięcznym haju. Nie ma się co dziwić, że to taka pomieszana sprawa.

30 marca 1836 roku, podczas tygodnia poświęcenia świątyni w Kirtland, *Millennial Star* poinformował, że prawie pięciuset braci zebrało się w oczekiwaniu na duchową Pięćdziesiątnicę.

Następnie wniesiono chleb i wino ... niektórym ukazał się Zbawiciel, podczas gdy innym posługiwali aniołowie³³.

Charles L. Walker odnotował, że gdy bracia

... spożyli wieczerzę Pańską, mianowicie kawałek chleba wielkości dwóch pięści i pół kwarty wina w świątyni ... Duch Święty zstąpił na głowy obecnych jak rozszczerzone języki ognia³⁴.

Po spożyciu sakramentalnego chleba i wina po południu 3 kwietnia 1836 roku, Joseph Smith i Oliver Cowdery

udali się na ambonę, gdzie ukazała im się seria wizji, w tym pojawienie się Jezusa Chrystusa, Mojżesza, Eliasa i Eliasza³⁵.

Następnie na spotkaniu 1 maja 1836, Ebenezer Robinson³⁶ zapamiętał

... kiedy spożyliśmy konsekrowany chleb i wino ... niektórzy zeznali, że mieli wizje nieba otwartego na ich wgląd³⁷.

Czy nieskażone wino i czysty olejek do namaszczenia mogły wywołać niebiańskie wizje lub duchowe zachwyty konwertytów wczesnego Kościoła? Odpowiedź brzmi prawdopodobnie nie. Halucynacje związane z alkoholem pojawiają się dopiero po latach nadużywania i nagłego odstawienia. Dlatego wizje związane ze spożyciem wina mocno przemawiają za potajemnym dołączeniem enteogenu, takiego jak wizjonerska roślina *Datura*.

Dowody na stosowanie bielunia

Jakie są dowody na to, że wizje wczesnych konwertytów Mormonów wywoływał bielun, a nie hipnoza, masowa histeria lub spontaniczne doświadczenia religijne? Wykazano, że bielun jest skuteczny w ponad 80 procentach w wytwarzaniu wizjonerskich doświadczeń, podczas gdy hipnoza jest znacznie mniej niezawodna, prawdopodobnie mniej niż 10 procent. Jeszcze mniejszy odsetek, prawdopodobnie mniej niż 1 procent, doświadczy spontanicznych wizji niebiańskich. *Datura* nie tylko wyjaśnia wysoki odsetek konwertytów wczesnego Kościoła mających wizje po spożyciu wina sakramentalnego, ale może również wyjaśniać towarzyszące im nieokiełznane myśli i zachowania, które towarzyszyły wczesnym spotkaniom sakramentalnym Mormonów.

Lamar Petersen zauważył, że picie wina mszalnego w początkach Kościoła powodowało "niezwykłe manifestacje duchowe" o tak szokującej naturze, że "naruszyły wizerunek młodego Kościoła u trzeźwych ludzi"³⁸. Na początku 1831 roku, spotkania sakramentalne, które odbywały się na farmie Isaaca Morleya w Kirtland w stanie Ohio, tworzyły zarówno wizje, jak i zachowania skandaliczne. Nauczyciel z Kirtland w Ohio, Jesse Moss, zauważył

Uczestniczyli w Wieczerzy Pańskiej w nocy przy zaciemnionych oknach i wykluczali z pokoju wszystkich oprócz swoich, dopóki się nie zaprawili, a następnie otwierali drzwi i wzywali obcych, aby byli świadkami scen znacznie przewyższających najdziksza scenę, kiedykolwiek przedstawioną wśród Metodystów³⁹.

Czym były dzikie sceny związane z podawaniem wina sakramentalnego przez wczesnych Mormonów?

Reporter	Niezdyscyplinowane sceny
George A. Smith ⁴⁰	- Nienaturalne zniekształcenia - Ekstrawaganckie i szalone pomysły
David Whitmer ⁴¹	- Władał mieczem Labana biegle jak lekki smok - Zachowywał się jak Indianin podczas skalpowania - Ślizgał się po podłodze z szybkością węża, żeglując w łodziach, aby apostołować Lamanitom.
Parley P. Pratt ⁴²	- Omdlenia - Niestosowne gesty - Skurcze - Wpadanie w ekstazy
Joseph Smith ⁴³	- Szaleństwo - Ręce i nogi związane łańcuchami, nieruchome jak kij z drewna - Wchodzenie na pnie drzew i krzyczenie - Gonienie lejących w powietrzu piłek i skakanie z urwiska.

Jak pokazano w powyższej tabeli, George A. Smith poinformował, że członkowie w Kirtland uzewnętrzniali nienaturalne zniekształcenia oraz ekstrawaganckie i szalone pomysły⁴⁴. David Whitmer powiedział, że członkowie władali mieczem Labana tak biegle jak lekki smok, zachowywali się jak Indianie w akcie skalpowania, ślizgali się po podłodze z szybkością węża, pływali łodziach, aby nauczać Lamanitów⁴⁵. Parley P. Pratt raportował o omdleniach, niestosownych gestach, skurczach i popadaniu w ekstazy⁴⁶. Sam Joseph Smith zauważył przejawy szaleństwa, gdy członkowie stawali się nieruchomi, jakby mieli związane ręce i nogi⁴⁷.

Joseph Smith podobno nie był obecny na tych spotkaniach w Kirtland i zdezawuował te manifestacje jako pochodzące od kłamliwego ducha. Jednak pierwszej własnej wizji Josepha Smitha towarzyszyły podobne dziwne myśli i zachowania. Eldon Watson, który zestroił dziewięć relacji Josepha z pierwszej wizji, zauważa następujące odchylenia od normalnego myślenia i funkcji ciała⁴⁸.

Harmonia: zaczerpnięte

Po pełną relację [kliknij tutaj](#)

Uporządkowane przez Eldena J. Watsona z odnośnikami

Wszystkie te oznaki i symptomy opisane poniżej mogą być wywołane przez halucynogeny, zwłaszcza grzyba *Amanita muscaria* i gatunki *Datura*!

Ubezważnowolnienie (Działanie antycholinergiczne)

- **1839** Ledwo to zrobiłem, kiedy natychmiast zostałem [ogarnięty] przez jakąś moc, która całkowicie mnie obezwładniła ... Ale wykorzystywałem wszystkie moje moce, by wezwać Boga, aby wyzwolił mnie z mocy tego wroga, który mnie ogarnął, i w chwili, gdy byłem gotów pogrążyć się w rozpacz i poddać zniszczeniu, nie wyimaginowanej ruiny, ale mocy jakiejś rzeczywistej istoty z niewidzialnego świata, która miała tak cudowną moc, jakiej nigdy wcześniej nie czułem u żadnej istoty ... To [światło] pojawiło się, gdy tylko zostałem uwolniony od wroga, który mnie trzymał.

Normalne widzenie upośledzone, zaciemnione (Rozszerzenie źrenic, niewyraźne widzenie, wyraźne pogorszenie wzroku)

- **1839** Ledwo to uczyniłem, gdy natychmiast zostałem [ogarnięty] przez jakąś moc, która całkowicie mnie obezwładniła. Wokół mnie zebrała się gęsta ciemność i przez jakiś czas wydawało mi się, że jestem skazany na nagłą zagładę.
- **1840** Początkowo był bardzo kuszony przez moce ciemności, które próbowały go pokonać;
- **1842B** Początkowo był bardzo kuszony przez moce ciemności, które próbowały go pokonać.

Niepokój i dziwne wizuale (wczesna paranoja i niezorganizowane zniekształcenia/halucynacje wzrokowe)

- **1842B** Przeciwnik zaciemnił jego umysł wątpliwościami i wniósł do jego duszy wszelkiego rodzaju niewłaściwe obrazy i próbował przeszkodzić mu w wysiłkach i osiągnięciu celu.

Język był spuchnięty i przyklejony do podniebienia (Antycholinergiczne działanie wysuszające usta)

- **1835** Mój język wydawał się spuchnięty w ustach, tak że nie mogłem wypowiedzieć słowa.
- **1839** i [miał] tak zdumiewający wpływ na mnie, że związał mi język, tak że nie mogłem mówić.
- **1844** jego język przylegał do podniebienia - nie mógł wypowiedzieć ani słowa,

Słyszał dziwne dźwięki (Halucynacje słuchowe)

- **1835** Usłyszałem za sobą hałas, jakby ktoś szedł w moją stronę: znowu próbowałem się modlić, ale nie mogłem; odgłos chodzenia zdawał się przybliżać; Zerwałem się na równe nogi i rozejrzałem, ale nie zobaczyłem osoby ani rzeczy, która mogła wydawać odgłos chodzenia.

Wycofanie się z doznań fizycznych (Wraz ze wzrostem fizycznej niezdolności, myślenie przełącza się z zewnętrznych doznań na wewnętrzne rzeczywistości)

- **1842B** Jednak przepelnione miłosierdzie Boże podniosło go na duchu i nadało nowy impuls i rozmach jego słabnącej sile. Wkrótce ciemne chmury zniknęły, a światło i spokój wypełniły jego niespokojne serce.
- **1840** ale nadal szukał ratunku, aż ciemność ustąpiła z jego umysłu ... Kiedy [światło] po raz pierwszy na niego spłynęło, wywołało to **szczególne uczucie w całym jego organizmie; i natychmiast jego**

umysł został oderwany od naturalnych przedmiotów, którymi był otoczony; i został ogarnięty niebiańską wizją,

- **1842A** gdy żarliwie zajmowałem się błaganiem, mój umysł został oderwany od przedmiotów, którymi byłem otoczony, i zostałem ogarnięty niebiańską wizją
- **1842B** W tej świętej chwili jego umysł został oderwany od naturalnych przedmiotów, którymi był otoczony, i pogrążył się w niebiańskiej wizji,

Wspaniałe światło (Niezwykle często spotykane przy halucynogenach)

- **1832** słup ognia światła przewyższającego jasność słońca w południe zstąpił z góry i spoczął na mnie.
- **1835** Słup ognia pojawił się nad moją głową; który wkrótce spoczął na mnie i napełnił mnie niewypowiedzianą radością.
- **1839** Właśnie w tym momencie wielkiego niepokoju ujrzałem słup światła dokładnie nad moją głową, ponad jasnością słońca, który **wdzięcznie** stopniowo zstąpił, aż na mnie opadł.
- **1840** w końcu ujrzał wysoko w niebiosach bardzo jasne i chwalebne światło; które początkowo wydawało się być w znacznej odległości. Kontynuował modlitwę, podczas gdy światło zdawało się stopniowo zstępować ku niemu; a gdy się zbliżyło, zwiększyło swoją jasność i wielkość, tak że zanim dosięgło wierzchołków drzew, całe pustkowie, w pewnej odległości wokół, było oświetlone w najbardziej chwalebny i olśniewający sposób. Spodziewał się, że zobaczy, jak palą się liście i konary drzew, gdy tylko zetknie się z nimi światło; ale widząc, że nie wywołało takiego efektu, został zachęcony nadzieją, że będzie w stanie znieść jego obecność. Powoli kontynuowało opadanie, aż spoczęło na ziemi, a on został przez nie otoczony.
- **1842A** otoczony jaskrawym światłem, które w południe zaćmiło słońce.
- **1843** Bezpośrednio zobaczyłem światło,
- **1844** -ujrzał ogień skierowany ku niebu, który zbliżał się coraz bardziej;
- **1850** Gdy był tym zajęty, otaczało go jasne światło.

Psychodramatyczna teofania (Poszukiwanie doznania psychodelicznego)

- **1832** i zostałem napełniony duchem boga, i [pan] stworzył nade mną niebios
- dobrze znana treść. Zobacz relacje z pierwszej wizji

Powrót doznań fizycznych (Zanikanie doznania halucynacyjnego i stopniowy powrót do normalnego funkcjonowania fizjologicznego).

- **1839** Kiedy ponownie doszedłem do siebie, znajdowałem się na plecach, patrząc w niebo ... Kiedy światło zniknęło, nie miałem siły, ale wkrótce w pewnym stopniu odzyskałem siły,
- **1840** po czym wizja się oddaliła,
- **1842B** po czym wizja się oddaliła,
- **1843** Następnie wizja zniknęła, a kiedy doszedłem do siebie, leżałem na plecach ... i minęło trochę czasu, zanim wróciły mi siły.
- **1844** Próbowałem wstać, ale czułem się wyjątkowo słabo
- **1850** po czym wizja się oddaliła

Poświęta doświadczenia halucynacyjnego (Przeciwdepresyjne działanie psychodelików)

- **1832** i moja Dusza była wypełniona miłością i przez wiele dni mogłem cieszyć się **wielką Radością** a Pan był ze mną
- **1840** pozostawiając jego umysł w stanie **ciszy i spokoju, nie do opisania.**
- **1842B** pozostawiając jego umysł w stanie ciszy i spokoju, nie do opisania.
- **1850** pozostawiając jego umysł w stanie ciszy i spokoju.

Uwagi

Język Josepha nie funkcjonował, usłyszał dziwne dźwięki i zerwał się na nogi, ale nic nie zobaczył, został pochwycony i nie mógł się ruszyć, jego wzrok był poważnie osłabiony, widział wszelkiego rodzaju "niewłaściwe obrazy", wierzył, że zostanie zniszczony, poczuł dziwne uczucie przechodzące przez całe ciało, stracił

przytomność i obudził się, leżąc na wznak i przez jakiś czas nie mogąc wstać.

Joseph Smith uosabiał te dziwne manifestacje jako działania istoty z niewidzialnego świata. Jest to zgodne z analizą Josepha dotyczącą dziwacznych manifestacji w Kirtland w stanie Ohio w 1831 roku, za które odpowiadał kłamiwy duch. Jednak Joseph zaprzeczył temu pogładowi w 1843 roku, kiedy wyjaśnił, że złe duchy nie mogą ani manipulować fizycznym światem, ani wywoływać dziwnych fizycznych manifestacji. Joseph wyjaśnił najwyraźniej zmartwionym członkom Kościoła, że jeśli taka istota zostanie napotkana i spróbuje nawiązać kontakt fizyczny, nic nie będzie odczuwalne⁴⁹.

Zamiast tego, że diabeł był odpowiedzialny za osobliwe manifestacje towarzyszące pierwszej wizji oraz wizjom konwertytów wczesnego Kościoła, jest o wiele bardziej prawdopodobne, że zaangażowana w to była roślina *Datura*.

Efekty kliniczne bielunia

Halucynacje (83%)

Rozszerzenie źrenic

Suche błony śluzowe

Niestabilność naczynioruchowa

Delirium, paranoja (ośrodkowa stymulacja)

Nieprawidłowości mięśniowe (szarpnięcia, ruchy miokloniczne, choreoatetoza)

Utrata przytomności (ośrodkowa depresja)

Początek: 1-4 godzin, czas trwania: 24-48 godzin

Związki z wizjami LDS

Wizje

Ślepotą

Suchość w ustach, nie można mówić

Zmiany koloru twarzy (początkowo zaczerwieniona, potem biała, gdy spada ciśnienie krwi)

Bezpodstawne lęki, poczucie zbliżającej się śmierci, działanie w stylu lub wygłaszanie kazań Indianom, pełzanie, tarzanie, gonienie latających w powietrzu piłek.

Skrzywienia twarzy i ciała, uczucie skrępowania

Śpiączka

Doświadczenia trwały od kilku godzin do kilku dni.

Jak wspomniano powyżej, *Datura* jest w ponad 80% niezawodna w wywoływaniu halucynacji i wizji. Powoduje również rozszerzenie źrenic i prawie ślepotę, suchość błon śluzowych utrudniającą mówienie; niestabilność naczynioruchową z początkowo zaczerwienioną, a następnie białą twarzą w miarę spadku ciśnienia krwi; delirium, w tym odgrywanie wewnętrznych wizji oraz paranoidalna ideacja; nieprawidłowe ruchy mięśni, w tym szarpnięcia i wykrzywienia, a w końcu utrata przytomności. Początek objawów zwykle trwa krócej niż godzinę i może trwać nawet dwa dni.

The *Independent Messenger* publikowany w Worcester w stanie Massachusetts sprawozdał 27 maja 1831, że

Niektórzy [członkowie Kościoła] pozostają w transie dzień lub dwa i w międzyczasie odwiedzają nieznanne regiony; niektórzy doznają napadu strasznego drżenia, które, jak mówią, jest mocą Ducha Świętego⁵⁰.

Na początku czerwca 1831 roku, na spotkaniu sakramentalnym w Kirtland, Joseph Smith nawiązał do możliwych masowych wizji i wprost obiecał Lymanowi Wightowi, że tego dnia ma zobaczyć Chrystusa. Bushman wyjaśnia, co stało się później:

Wight zeszytniał i pobladł, wykrzykując, że rzeczywiście ujrzał Zbawiciela ... Sam Joseph powiedział, "Teraz widzę Boga i Jezusa Chrystusa" ... Potem Harvey Whitlock ... poczerniał, tak jak Lyman pobladł ... jego palce były zaciśnięte jak szpony. Chodził po pokoju, pokazywał ręce i próbował mówić, jego oczy miały kształt owalnych liter "O" ... [Wtedy] Lemman Copley, który ważył ponad dwieście funtów, zrobił salto w powietrzu i upadł na plecy na ławkę ... [Podobne zachowanie przejawiali] ludzie przez cały dzień i większą część nocy⁵¹.

W *Independent Gazetter* wydanym w Taunton w stanie Massachusetts 11 stycznia 1833 roku podano, że "za kilka godzin na jednym spotkaniu" mają być

... krzyki, lamentsy, upadki, konwulsje, transy, wizje, mówienie nieznanymi językami i prorokowanie⁵².

John W. Gunnison, który przeprowadził wywiady ze starszymi Kościoła obecnymi w Zielone Świątki w Kirtland w 1836 roku, poinformował, że podano wino ...

... które zostało poświęcone i uznane przez Proroka za nieszkodliwe i nie odurzające. To ... przyniosło niesłychane skutki, jeśli wierzyć świadkom tego postępowania. Wizje, języki, transy, tarzanie po ziemi, krzyki, płacz i śmiech, wylewanie prorocत्व ... to i inne fantastyczne rzeczy były pośród "kolejnych znaków" w Kirtland⁵³.

Standardową reakcją Josepha Smitha było przypisywanie podłych manifestacji przeciwnikowi, podczas gdy niebiańskie manifestacje były przypisywane Bogu. Ale bardziej rozsądnym wyjaśnieniem może być to, że wizjonerskim efektem rośliny *Datura* często towarzyszą raczej niepokojące fizyczne i psychiczne skutki uboczne.

Niektórzy świadkowie tych wydarzeń doszli do wniosku, że sakrament został zaprawiony drukiem. 6 stycznia 1831 roku list do wydawcy Palmyra Reflector⁵⁴ oskarżył Josepha Smitha o legerdemain. Legerdemain oznacza praktykę wykorzystywania "psychologii, błędnego ukierunkowania i naturalnej choreografii w celu uzyskania magicznego efektu"⁵⁵. Innymi słowy, Josepha Smitha oskarżono o używanie sakramentu w celu wprowadzenia w błąd w celu potajemnego podania substancji wizjonerskiej. W 1843 roku, Henry Caswell napisał o "udawanym sakramencie" związanym z przejawami mocy na wczesnych spotkaniach LDS⁵⁶.

Po tym, jak był świadkiem kilku spotkań sakramentalnych w Kirtland w stanie Ohio, Jesse Moss "był w pełni usatysfakcjonowany, że wino jest lecznicze" i pewnej nocy próbował ukraść butelkę, ale został złapany. Natychmiast po odkryciu jego próby, Moss złożył publiczne oświadczenie o tym, jak za pomocą nadragowanego wina "można stworzyć anioły i sprawić, że w nocy pojawiają się dziwne cuda"⁵⁷.

Członek Kościoła o nazwisku McWhitney był podobno obecny podczas tygodnia poświęcenia świątyni w Kirtland w 1836 roku. Wyraźnie niezadowolony McWhitney skarżył się, że spożywane wino było w rzeczywistości "zmieszane alkoholem" i że "przywódcy Mormonów zamierzali poddać publiczność [swemu] wpływowi", tak aby uważano, że doświadczane wizje są "dziełami Pana"⁵⁸.

Związek wina z napadami psychotycznego myślenia i dziwnymi fizycznymi manifestacjami, którym towarzyszą niebiańskie wizje i duchowe uniesienia, silnie przemawia za ukrytym włączeniem wizjonerskiej rośliny *Datura* do sakramentalnego posiłku i oleju do namaszczania podawanych przez Josepha Smitha.

Grzyb *Amanita muscaria*

A co z własnym stosowaniem enteogenów przez Josepha Smitha? Jak już wspomniano, psychotyczne myślenie i osobliwe objawy fizyczne towarzyszące pierwszej wizji Josepha są zgodne ze spożyciem rośliny *Datura*. Ale zaangażowanym intoksykantem był najprawdopodobniej jeszcze jeden enteogen.

Grzyb *Amanita muscaria* może być jednym z najstarszych enteogenów człowieka. Według Dana Merkera, naukowca z doświadczeniem w historii religii, sakrament podszyty enteogenicznie istniał w kontekście judeochrześcijańskim⁵⁹. Clark Heinrich sugeruje, że istnieją dowody na to, że grzyb *Amanita muscaria* mógł odgrywać rolę, wraz ze sporyszem związanym z LSD, w wywoływaniu wizji przekazywanych przez proroków Starego Testamentu, a także był używany w niektórych wczesnych chrześcijańskich celebracjach Eucharystii⁶⁰. Jednak te enteogeny nie były podawane otwarcie, ale potajemnie w bardziej łagodnej substancji, takiej jak wino i olejek do namaszczania. Aby zachować tajemnicę, opisy stosowania grzyba *Amanita muscaria* zostały ukryte w alegorii i metaforze. (Posłuchaj, jak Clark Heinrich omawia grzyba *Amanita*).

Grzyb *Amanita muscaria* ze względu na swoją zmienną formę; swój symbiotyczny związek z sosnami, dębami i brzożami; i swój głęboki wpływ wizjonerski poddaje się mistycznej personifikacji i porównaniom. Powyżej pokazano kilka przykładów grzyba *Amanita muscaria* w różnych stadiach życia pod drzewami żywicielskimi. W stanie nowonarodzonym przybiera wygląd małego, olśniewająco białego kamienia lub drobiny; następnie wełnistego baranka, konstelację słońca, księżycy i gwiazd, jaskrawo ubarwionego owocu gruntowego;

skrzydlatego ptaka ozdobionego sznurem pereł na szyi; dysku słonecznego promieniującego światłem we wszystkich kierunkach; złotego talerza, na którym znajduje się dziwne pismo oraz węża wiszącego na słupie. Według tych, którzy spożyli ten owoc, stan wizjonerski, który on wywołuje, jest obdarowaniem boską wiedzą i niebiańską miłością.



Ten XIII-wieczny chrześcijański fresk z Francji przedstawia grzyba *Amanita muscaria* jako drzewo poznania, z Adamem po lewej stronie i Ewą po prawej. Zwróć uwagę na gałęzie drzewa w kształcie parasola, na których znajdują się białe drobiny, analogiczne do pozostałości zasnówki na kapeluszach trzech grzybów *Amanita muscaria* pokazanych po prawej stronie. Na chrześcijańskim fresku złote talerze zakrywające nagość Adama i Ewy odpowiadają również złotemu kolorowi dojrzałego grzyba *Amanita muscaria*. Wreszcie wąż wiszący na słupie na chrześcijańskim fresku odpowiada umierającemu grzybowi *Amanita muscaria*, który również ma wygląd węża wiszącego na słupie.

Tym, co jest niezwykle w tym wczesnochrześcijańskim piktograficznym porównaniu grzyba *Amanita muscaria*, jest jego podobieństwo do snów Josepha Smitha seniora i wczesnych wizjonerskich doświadczeń Josepha Smitha juniora. W 1802 roku Joseph senior zebrał i skryzalizował żeń-szeń o wartości ponad 3000 dolarów na sprzedaż do Chin⁶¹. Żeń-szeniowi, który chociaż nie jest głównym enteogenem, "przypisywano tajemne i magiczne moce"⁶². Umiejętność krystalizacji żeń-szenia pokazuje, że Joseph Sr. był w stanie pracować z materiałem psychoaktywnym, zmieniając go w stabilną, nadającą się do przechowywania postać, którą można było podać w późniejszym czasie.

Podobno w 1811 roku Joseph Sr. miał dwa sny, które bardzo sugerują grzyba *Amanita muscaria*. W pierwszym śnie, duch zaprowadził Josepha Seniora do leżącego na ziemi pudełka zawierającego materiał enteogeny. Z pudełka powiedział duch

zawartość, którą, jeśli zjesz, uczyni cię mądrym i da ci mądrość i zrozumienie⁶³.

W następnym śnie Joseph senior został zaprowadzony do drzewa, którego "gałęzie rozpościerały się trochę jak parasol" i uwolniły "drobiny... olśniewającej bieli", które spadły na ziemię. Kiedy zjadł owoce leżące na ziemi, uświadczył czegoś "pysznego nie do opisania". Następnie Joseph senior wraz ze swoją rodziną "upadli na [swoje] kolana i zagarniali [owoc], jedząc go obiema garściami"⁶⁴.



W 1830 roku Joseph Smith Jr. opublikował własną wersję snów swojego ojca związanych z enteogenem. We wczesnym rozdziale *Księgi Mormona* ci, którzy trzymali się żelaznego pręta, ostatecznie "upadli i spożyli owoc drzewa", który przedstawiał miłość Boga. Nie jest przesadą myśleć, że w tych trzech powiązanych snach opisany jest pojedynczy enteogen.



Punktami, w których sny Smitha wydają się reprezentować grzyba *Amanita muscaria*, są ...

1. parasolowy kształt gałęzi drzew,
2. lśniące białe drobiny na gałęziach, które wydają się spadać na ziemię, prawdopodobnie wyglądając jak małe, lśniące białe kamienie
3. owoc, który należy zbierać z ziemi, a nie zrywać z gałęzi drzewa, jak można by się spodziewać
4. owoc, który można jeść na świeżo lub suszony i przechowywać na późniejsze spożycie
5. magiczny owoc, który może wywoływać wizje i uniesienia, obdarzający boską mądrością i niebiańską miłością.

Grzyb *Amanita muscaria* nie tylko pasuje do obrazów przedstawionych w snach Smitha, ale może również odtworzyć wczesne doświadczenia wizjonerskie opisane przez Josepha Smitha. Relacja z 1832 roku o pierwszej wizji, spisana 12 lat po jej rzekomym wystąpieniu, niewątpliwie przeszła już znaczną rewizję. Głównym wydarzeniem było prawdopodobnie doświadczenie fizycznej ciężkości, wizualnej ciemności, budzącego podziw światła z góry, głosu z nieba, doznanie niezgłębionego Bóstwa i uczuć niewymownej radości⁶⁵.

Współczesne doświadczenie wizjonerskie wywołane przez enteogeny wykazuje niezwykle podobieństwo do doświadczenia Josepha Smitha. Na przykład kilka lat temu, po spożyciu grzyba *Amanita muscaria* w kontekście chrześcijańskiego posiłku sakramentalnego, Clark Heinrich informuje o pierwszej wizji podobnej do wizji Josepha Smitha. Heinrich pisze

Czułem się, jakbym ważył tysiące funtów i nie mógł już siedzieć ... pośród wielkiej ciemności i wielkiej ciszy niebo otworzyło się nad moją głową. W jednej chwili zalało mnie światło z góry, światło o skrajnej bieli i blasku, które szybko rozpuściło wszystko w swojej chwale. Błogość, której doświadczyłem przed tym nowym objawieniem, teraz pobiła do znikomości w bezmiarze światła, które było również najczystsza miłością. Gdy dotarła do mnie prawda o tej sytuacji, rozbrzmiało w tym niebie światła słowo "OJCIEC" i zostałem porwany i pochłonięty przez niewypowiedziane Bóstwo.

Podobieństwo wizji Heinricha do wizji Josepha Smitha jest niezwykle, wliczając bezruch, ciemność, światło pojawiające się z góry, głos z nieba, doświadczenie Bóstwa i uczucie nieopisanej radości. James Arthur informuje, że grzyb *Amanita muscaria* "wchodzi także w symbiozę z brzozą, drzewami, które były w Świętym Gaju"⁶⁶.

Przy innej okazji, kiedy grzyb *Amanita muscaria* został spożyty w warunkach sakramentalnych, Heinrich zrelacjonował doświadczenie przypominające wspólną wizję Josepha Smitha i Sydneya Rigdona z 16 lutego 1832 roku. Ta niezwykła wizja objawiła się, gdy czytali z *Księgi Jana*. Podobnie Heinrich i jego przyjaciel przyjęli święty sakrament *Amanita muscaria*, otworzyli *Biblię* na *Księdze Jana* i zrelacjonowali, że mieli osobliwe doświadczenie duchowe.

Wzięłam z półki *Biblię*, otworzyłam na *Księdze Jana* i zaczęłam czytać na głos. To, co wcześniej uważałam za absurdalnie partyzancką prozę i poezję (tak naprawdę fikcję), ukazało się teraz w zupełnie nowym świetle. Stało się dla nas dokumentem inicjacyjnym [*Amanita muscaria*], przekazującym nam żywą prawdę bezpośrednio przez mgły stuleci, odkrywając kolejne warstwy znaczeń sprytnie ukrytych w tekście. Wszystko zrozumieliśmy; wszystkie odniesienia, wszystkie metafory, całą ukrytą mądrość ... To było tak, jakby Bóg

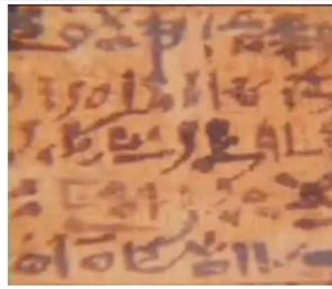
objawił się z księgi i zwracał się bezpośrednio do nas. I nie moglibyśmy być szczęśliwsi⁶⁷.

Grzyb *Amanita muscaria* mógł również odgrywać rolę w relacji Josepha o pochodzeniu *Księgi Mormona*. Ten święty grzyb pojawia się jesienią każdego roku, zbiegając się z corocznymi wizytami Josepha na Wzgórzu Cumorah. Co ważne, Joseph powiedział swojej żonie i matce, że ukrył złote płyty w dębie i brzozie. Co ciekawe, grzyb *Amanita muscaria* rośnie w symbiozie z obydwojema tymi drzewami. Święty grzyb rodzi się pod drzewem jako mały "czysty lśniący biały kamień"⁶⁸, który przekształca się następnie w wełnistego baranka, a potem w lśniący czerwony owoc; konstelację słońca, księżyca i gwiazd, a wreszcie w złoty talerz [płytę - ang. *plate*], na którym zdają się być zapisane dziwne hieroglify. Po lewej stronie znajduje się świeżo zebrany, lśniący, złoty grzyb *Amanita muscaria* w swojej silnie enteogennej formie. Zdjęcie po prawej to kolekcja suszonych złotych grzybów *Amanita muscaria*, które zachowują swoją enteogenną moc do roku⁶⁹.

Amanita muscaria



Papirus Księgi Abrahama



Porównanie zdjęcia grzyba *Amanita muscaria* po lewej stronie z hieroglifami z egipskiego manuskryptu ukazuje niezwykle podobieństwo. *Amanita muscaria* mógł również spowodować zainteresowanie Josepha tłumaczeniem. W niedawnym badaniu przeprowadzonym w Wielkiej Brytanii, spożycie grzyba *Amanita muscaria* skłoniło członka grupy testowej do spontanicznego tłumaczenia nieznanego języka.

Wydaje się również, że Joseph mógł być oszołomiony podczas komponowania *Księgi Mormona*. Martin Harris powiedział A.C. Russellowi w 1834 roku, że Joseph Smith był często upojony podczas tłumaczenia⁷⁰. Możliwe, że Joseph nie był upojony tak winem, jak grzybem *Amanita muscaria*.

Oprócz powielania aspektów wizji Josepha Smitha i dostarczania alegorycznej opowieści o złotych płytach, które były zapisane zreformowanym egipskim, wizjonerski grzyb jest w stanie pobudzić milenijny zapal podobny do zapalu Josepha Smitha. W eksperymencie z 1962 roku, piętnastu ochotnikom podano wizjonerskie grzyby. Gdy enteogen zaczął działać, jeden z ochotników oświadczył, że został wybrany przez Boga "by ogłosić światu świt Ery Mesjańskiej, tysiąclecie powszechnego pokoju"⁷¹.

Co więcej, wiadomo, że *Amanita muscaria* zwiększa siłę fizyczną, agresywność i pewność siebie aż do majestatycznego zachowania, które definiują cechy osobowości Josepha Smitha.



Może również istnieć związek między grzybem *Amanita muscaria*, alchemicznymi zagadkami piktograficznymi i amuletem podarowanym przez Josepha Smitha jego najbardziej mistycznej wieloetnicznej żonie, Elizie R. Snow⁷². Chociaż uzasadnienie sugerujące związek między grzybem *Amanita muscaria* a amuletem Josepha Smitha jest dość złożone, może warto wprowadzić ten temat, który można dokładniej zbadać na stronie www.mormonelixirs.org, jeśli ktoś jest zainteresowany.

Lance Owens wykazał związek między Josephem Smithem a tradycjami hermetycznymi, w tym alchemią⁷³. Alchemicy byli pochłonięci poszukiwaniem *prima materia*, pojedynczej substancji, która powodowała bezpośrednie i osobiste doświadczenie iluminacji⁷⁴. Clark Heinrich wykazał, że najbardziej prawdopodobnym kandydatem na alchemiczny enteogen jest grzyb *Amanita muscaria*⁷⁵. Heinrich wyjaśnia, że aby uniknąć prześladowań, alchemicy trzymali tożsamość grzyba *Amanita muscaria* w tajemnicy, tworząc piktograficzne zagadki.



Ten XVI-wieczny alchemiczny piktogram⁷⁶ wydaje się być personifikacją grzyba *Amanita muscaria*⁷⁷. Na zdjęciach po prawej stronie przedstawiono różne etapy wzrostu grzyba *Amanita muscaria* reprezentowane elementami alchemicznego piktogramu. Zwróć uwagę na męskie i żeńskie głowy postaci przedstawiające słoneczną i księżycową fazę rozwoju *Amanita muscaria*; promienie czerwonego duchowego światła emanujące z męskiej głowy i białego duchowego światła emanujące z żeńskiej głowy reprezentujące zmieniające się kolory spodu kapelusza świętego grzyba; kamień filozoficzny trzymany w lewej ręce, przedstawiający lśniącą białą fazę wczesnego rozwoju *Amanita muscaria*; czerwone i białe skrzydło reprezentujące przepołowiony kapelusz grzyba; krążek o czerwonych i złotych krawędziach trzymany w prawej ręce postaci, przedstawiający

czerwono-złote żłobkowane krawędzie dojrzewającego wywiniętego kapelusza grzyba i wreszcie postać stoi na wzgórzu z sosnami po lewej i brzoza po prawej, reprezentujące symbiotyczny związek między tymi drzewami i grzybem *Amanita muscaria*.



Inną godną uwagi cechą grzyba *Amanita muscaria* jest pozostałość zasnówki znajdująca się na trzonie tuż pod kapeluszem. Dolne frędzle zasnówki wydają się być obszyte czerwono-złotymi sferami zwisającymi na sznurach. Ta cecha grzyba *Amanita muscaria* wydaje się być reprezentowana na pasie postaci ozdobionym czerwono-złotymi kulami. Co więcej, istnieje uderzające podobieństwo między personifikacją zasnówki *Amanita muscaria* na pasku postaci a amuletem należącym do Josepha Smitha.

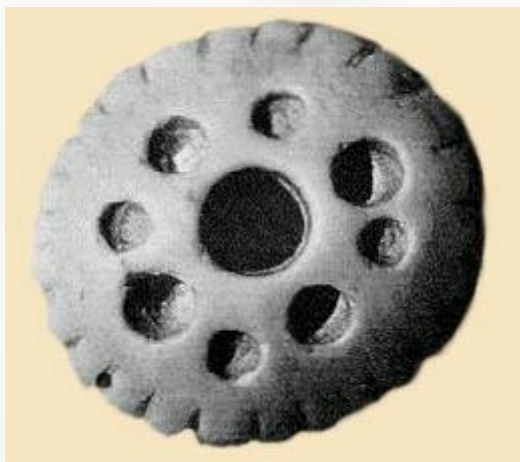


Inną cechą grzyba *Amanita muscaria* jest czerwono-złota karbowana krawędź wywiniętego kapelusza grzyba. Wydaje się, że jest to przedstawione na czerwono-złotej karbowanej krawędzi piktograficznego dysku i na zewnętrznej krawędzi amuletu Josepha Smitha. Inne symbole na amulecie Josepha, takie jak kompas i kwadrat, strzałki skierowane w dół, pięć kul i półkola można znaleźć na podobnych alchemicznych piktogramach przedstawiających grzyba *Amanita muscaria*.

Podsumowując, wizjonerski grzyb *Amanita muscaria* jawi się jako znaczący wątek w snach Smitha, w pierwszej wizji Josepha Smitha juniora, w relacji o tym, jak Joseph znalazł *Księgę Mormona*, w tłumaczeniu *Księgi Mormona*, we wspólnej wizji z Sidneyem Ridgonem, w silnej i ekstrawaganckiej osobowości Josepha oraz w alchemicznym amulecie podarowanym Elizie R. Snow.

Pejotl

Kolejnym enteogenem, który może wywołać doświadczenie powielające część narracji *Księgi Mormona*, jest kaktus Pejotl. W chwili śmierci Joseph Smith posiadał kamień jasnowidza w kształcie wizjonerskiego pączka Pejotlu.



D. Michael Quinn pisze, że Joseph Smith znalazł ten kamień, prawdopodobnie w jego surowej, niekształtnej formie, wzdłuż brzegu rzeki Mississippi między 1839 a 1844. Po śmierci Josepha kamień był przechowywany przez Emmę Smith i odziedziczony przez jej drugiego męża, Lewisa Bidamona. W końcu trafił do Wilford Wood Museum w Woods Cross w stanie Utah. Quinn opisuje kamień jako mający wielkość amerykańskiej ćwierć dolarówki i "będący najbardziej skomplikowanym z tych przypisywanych Smithowi. Ma otwór przechodzący przez środek, otoczony ośmioma mniejszymi wgłębieniami, z obrobionymi grzbietami wokół krawędzi"⁷⁸.

Gary R. Varner pisze w *Menhirs, Domes and Circles of Stone: The Folklore and Magic of Sacred Stones* [wydane w 2004 roku przez Algora Publishing] w swoim wstępie oraz na stronach 14 i 15, że

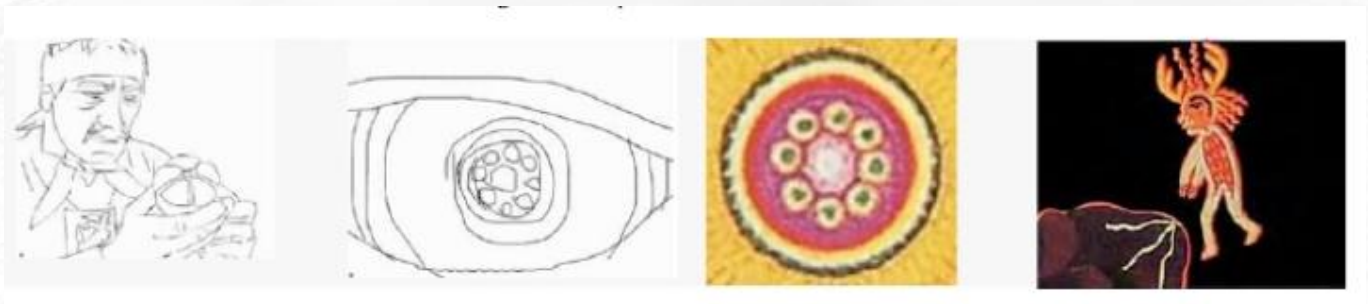
Ludzie od zarania cywilizacji używali kamienia do reprezentowania świętości, zarówno poprzez tworzenie dla siebie świętych symboli, jak i nadawania uznania pewnym miejscom występującym

naturalnie...

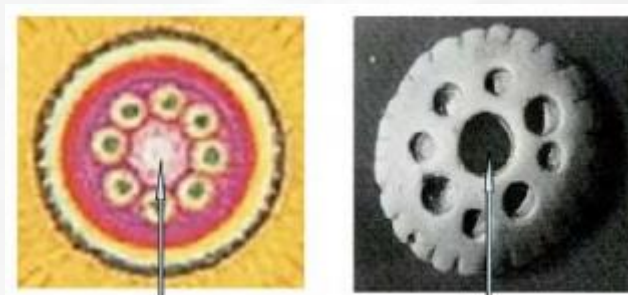
Dowody etnograficzne wskazują, że szamani Komanczów używali kamieni co najmniej do lat 1970, jeśli nie później, w rytuałach uzdrawiania. Etolog David E. Jones napisał, że znachorka, którą badał, "przyłożyła kamienne "główki" bębna pejotlowego na twarz pacjenta, aby dzięki jej mocom pozytywne cechy tych kamieni - jędrność i stabilność - mogły zostać wstrzyknięte w wykrzywioną twarz pacjenta, aby go uzdrowić". [Jones, David E. *Sanapia: Comanche Medicine Woman*. New York: Holt, Rinehart and Winston Case Studies in Cultural Anthropology, 1972, 96]

Małe kamienie z naturalnie występującymi w nich otworami były szczególnie cenione ze względu na ich rzekome właściwości magiczne, i w wielu przypadkach wierzono, że są bezpośrednio związane z Boginią. W Karolinie Północnej, przynajmniej w latach 1920-tych ... i w Northumberland do początku XX wieku ... [oraz] w Ozarks.

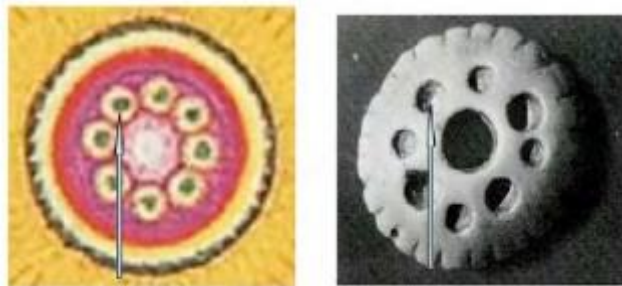
Kaktus pejotlowy przypomina placek pokrojony w kliny, z których wyrastają kępki włosów a ze środka różowawy kwiat. Aby zamienić kaktusa Pejotl w wizjonerski sakrament, usuwa się kępki włosów z każdej części w kształcie ciasta, wydrąża się centralny kwiat i zdziera twardą skórę⁷⁹.



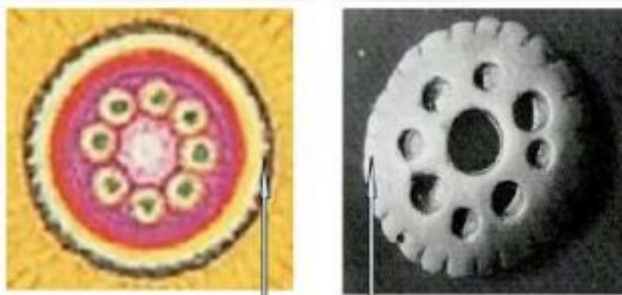
Powyżej pokazano serię klamek z filmu⁸⁰ [animowanego] wyprodukowanego przez współczesnego, dobrze wykształconego Indianina Huicholi. Sceny przedstawiają szamana połykającego przygotowany pączek Pejotlu i wkraczającego do wizjonerskiego świata. Pierwsze dwa obrazki przedstawiają szamana rytualnie kontemplującego posiłek sakramentalny. Zwróć uwagę na odbicie Pejotlu w oku szamana. Odwzorowanie to ma zaokrąglone krawędzie, wgłębienia, w których były usunięte kępki włosów oraz otwór po wydrążonym centralnym kwiecie. Następny obraz przedstawia wizjonerską przemianę połkniętego kaktusa Pejotlu, zademonstrowaną jaskrawymi kolorami i ząbkowanymi krawędziami promieniującym duchowym światłem, oświetlającym duchowy świat. Następne zdjęcie przedstawia ducha lub Boga widzianego w wizji lub być może szamana w pozacielesnym locie.



Powyżej pokazane jest porównanie między reprezentacją wizjonerskiego pączka kaktusa Pejotl u Indian Huichol a najbardziej skomplikowanym kamieniem jasnovidzów Josepha Smitha. W kaktusie Pejotlu i kamieniu jasnovidzów znajduje się centralny otwór, przez który prześwituje światło.



Wokół centralnego otworu zarówno kaktusa, jak i kamienia znajduje się osiem okrągłych zagłębień z zacienieniami.



I wreszcie, krawędzie wizjonerskiego kaktusa i kamienia są ząbkowane, co sugeruje jego enteogenną właściwość wyjaśniania świata duchowego.

Dlaczego Joseph Smith miałby mieć wizjonerski kamień peyotlowy? Co Peyotl mógł mieć wspólnego z wizjonerskim doświadczeniem Josepha? Odpowiedź może być taka, że Peyotl umożliwił Josephowi Smithowi kontakt ze starożytnymi kulturami indiańskimi, obdarowując go materiałem, który później został włączony do *Księgi Mormona*. Doświadczenie wywołane meskaliną, psychoaktywnym składnikiem Peyotlu, replikuje u współczesnego użytkownika relację o wizjonerskiej wiedzy starożytnych Indian Josepha Smitha z lat chłopięcych. Matka Josepha, Lucy Mack, zauważyła, że jeszcze przed otrzymaniem złotych płyt jej syn był obdarzony rozległą wiedzą o mieszkańcach starożytnej Ameryki.

Podczas naszych wieczornych rozmów Joseph ... opisywał starożytnych mieszkańców tego kontynentu, ich ubiór, sposób podróżowania i zwierzęta, na których jeździli; ich miasta, ich budynki ze wszystkimi szczegółami; ich sposób prowadzenia wojny; a także ich kult religijny. Miał to robić z taką łatwością, ponoć, jak gdyby spędził z nimi całe życie⁸¹.

Kaktus w rodzaju Peyotla, który zawiera meskalinę, mógłby powodować bezpośrednie doświadczenie ze starożytnymi kulturami indiańskimi.

Earl Crockett, odnoszący sukcesy biznesmen i etnobotanista amator, przedstawił relację, która powiela opowiadania Josepha Smitha na temat starożytnej kultury indiańskiej. W raporcie z 2005 roku Crockett wskazał, że jakiś czas wcześniej zażył meskalinę, siedząc w pobliżu jaskini używanej przez tajemnicze plemię kalifornijskich Indian Baja, które zniknęło dawno temu. Po spożyciu kaktusa Crockett wyjaśnia

Siedzę tam jednak przez, kto wie, jak długo, z otwartymi oczami i patrzę ponad ścianą kanionu, a tam Wenus. I to światło zeszło z Wenus, i poszedłem to potwierdzić i zniknęło. Dowiedziałem się, kim byli, jak się ubierali, jak się tam dostali, i tak dalej, i dalej, i dalej, i dalej⁸².

Co ciekawe, wnuk Josepha Smitha, Frederick M. Smith, przewodniczący Zreorganizowanego Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, uczestniczył w indiańskich ceremoniach Peyotlu. Shelby M. Barnes donosi, że Przewodniczący Smith eksperymentował z Peyotlem już w 1913 roku i zauważa, że Przewodniczący Smith

... powszechnie stosujący [Peyotl] ... [otwierający jego umysłu] na tajemnice ludzkiej ekstazy jako niezbędny element religii ... Był przekonany, że każda ludzka istota ma potencjał do poszerzania granic swojego umysłu⁸³.

Podobnie jak jego pradziadek, Joseph Smith Junior, Przewodniczący Frederick M. Smith uważał, że nawet pomniejszy Święty powinien mieć dostęp do sfer niebiańskich. W 1919 roku Przewodniczący Smith zachęcał innych członków Kościoła RLDS do stosowania Pejotlu w sposób kontrolowany⁸⁴ i bronił ceremonii pejotlowych przed wtargnięciem władz federalnych.

Słabe strony teorii enteogenicznego pochodzenia mormonizmu

Teoretyzuje się, że substancje psychodeliczne odhamowują nieświadomy materiał przed dotarciem do świadomości jawy. Jung zasugerował, że nieświadomy materiał, zwłaszcza materiał w nieświadomości zbiorowej, jest reprezentowany przez mity i symbole. Możliwe, że dziedzictwo genetyczne Josepha Smitha w połączeniu z poważną traumą psychiczną i fizyczną, gdy miał siedem lat, sprawiły, że materiał w nieświadomości Josepha Smitha łatwo "wykrwawił się" do świadomości w okresach medytacji lub stresu. W tym przypadku istnieje niski próg uwalniania endogennych psychodelików, takich jak DMT (dimetylotryptamina), które mogły ułatwić doświadczenia wizjonerskie. W tym przypadku egzogenne psychodeliki nie byłyby potrzebne. Ponadto możliwe jest, że Joseph Smith wybrał ludzi takich jak on, którzy mieli niskie progi uwalniania DMT. Ta psychika poszukujących została wymazana z kościoła z powodu ich destabilizującego wpływu, jak zasugerował Richard Bushman. W tym przypadku ekscyzy Kirklanda wysoce sugerujące egzogenne psychodeliki były nieautoryzowane przez Josepha Smitha, a wizje związane ze świątynią Kirtland były raczej wynikiem psychiki poszukującego niż psychodelików.

Nawet jeśli teoria enteogenicznego powstania mormonizmu jest niepoprawna, nie ma wątpliwości, że psychodeliki mogą ułatwiać doznania wizjonerskie niezwykle podobne, jeśli nie nieodróżnialne od tych, których doświadczyli Joseph Smith i wcześnie mormońscy konwertyci. Jeśli finalną drogą dla tych wizji jest substancja psychodeliczna, czy to podawana zewnątrz, czy uwalniana wewnątrz, czy poszukujący bez predyspozycji genetycznych powinni być zniechęceni do przyjmowania psychodelików przy nastawieniu i otoczeniu, które są zarówno odpowiednie, jak i bezpieczne? Pierwotne doświadczenie transcendentne jest dla niektórych niewątpliwie dobrodziejstwem, łagodzącym depresję i lęki egzystencjalne.

Implikacje

Jak zauważył Richard Bushman, to sam Joseph Smith połączył wczesnych mormońskich konwertytów z niebiańskimi wizjami i duchowymi uniesieniami mocą, którą sam posiadał⁸⁵. Ta prezentacja jest adresowana tajemnicy duchowej mocy Josepha Smitha. Ta prezentacja przedstawiła teorię, że głównym pochodzeniem i bieżącym źródłem duchowej mocy Josepha było jego umiejętne wykorzystanie wizjonerskiej rośliny *Datura*, świętego grzyba *Amanita muscaria* i czczonego kaktusa Pejotl. Te naturalne substancje chemiczne odhamowały nieświadomy umysł i wykluczając światło [naturalne], zostały wytworzone rewelacje o mitycznej jakości. Przy podawaniu tych enteogenów stawia się hipotezę, że Joseph Smith (za pomocą rytuału, tj. nastawienia, otoczenia, substancji, wsparcia) był w stanie obdarzyć swoich wyznawców dostępem do Boga i wymiarów duchowych bez lat postu, izolacji i samodręczenia stosowanych przez innych mistycznych i duchowych przywódców.

Jeśli teoria enteogenicznego powstania mormonizmu okaże się słuszna, jest prawdopodobne, że gdyby Joseph Smith dożył ukończenia świątyni w Nauvoo, wizjonerskie doświadczenia towarzyszące jej poświęceniu przyćmiłyby te z Pięćdziesiątnicy w Kirtland zarówno pod względem chwały, jak i mocy. Ponadto istnieją powody, by przypuszczać, że gdyby Joseph Smith dożył 85 lat, jak przypuszczał⁸⁶, członków nie pytano by w 1864 roku "dlaczego nie widzimy więcej aniołów, nie mamy więcej wizji, że nie widzimy potężniejszych przejawów mocy w większej ilości [jak pierwsi konwertyci i przywódcy]?"

Fakt, że członkowie Kościoła LDS muszą spoglądać wstecz na wczesne lata "odnowienia", sugeruje, że Kościół Mormonów utracił swój mistyczny rdzeń na początku swojej historii. David Steindl-Rast odniósł się do kwestii mistyka w zorganizowanej religii, gdy pisał:

W naszych czasach mistycyzm został zdemokratyzowany. Nie tak dawno temu "prawdziwymi" mistykami byli ci, którzy mieli wizje, lewitacje i bilokacje, a przede wszystkim ci, którzy żyli w przeszłości; każdy współczesny mistyk był z pewnością imitacją (jeśli nie wiedźmą). Dziś zdajemy sobie sprawę, że niezwykle zjawiska mistyczne mają niewiele wspólnego z istotą mistycyzmu. (Oczywiście prawdziwi mistycy mówili nam to przez

cały czas; po prostu nie chcieliśmy słuchać.) Mistycyzm rozumiemy jako doświadczenie komunii z Najwyższą Rzeczywistością (tj. z "Bogiem", jeśli czujesz się komfortowo z tym terminem uświęconym tradycją, ale także zniekształconym w czasie).

Wielu z nas doświadcza od czasu do czasu poczucia obcowania z Najwyższą Rzeczywistością. W naszych najlepszych, najbardziej żywych chwilach czujemy się w jakiś sposób jednością z tym fundamentalnym czymkolwiek-to-jest, co utrzymuje nas wszystkich przy życiu. Nawet badania psychologiczne sugerują, że doświadczenie komunii z Najwyższą Rzeczywistością jest niemal uniwersalne wśród ludzi. Tak więc zostajemy oficjalnie uznani za prawdziwych mistyków. Niektórzy z nas nawet wyczuwają wyzwanie przełożenia błogości uniwersalnej komunii na drobiazgowość wspólnoty ludzkiej w życiu codziennym. To z pewnością krok naprzód.

Jednak jak każdy krok naprzód w życiu, odkrycie mistycyzmu jako niezbywalnego prawa każdego człowieka niesie ze sobą zagadkowe napięcie. Ci, którzy najbardziej odczuwają to napięcie, to ludzie, którzy od dawna są członkami ustalonej religii, z jej doktrynami, zasadami etycznymi i obrzędami. Mogą oni odkrywać mistyczną rzeczywistość wewnątrz religijnego establishmentu lub poza nim: w kościele lub na szczycie góry, słuchając Mszy Bacha B-moll lub oglądając zachód słońca. W każdym przypadku, ale szczególnie w naturze, ci, którzy kosztują mistycznej ekstazy, mogą zacząć wyczuwać rozbieżność między tym niezaprzeczalnie religijnym doświadczeniem a formami, które normalnie uchodzą za religijne. Jeśli pogoń za religią jest zasadniczo ludzkim poszukiwaniem sensu, to te najbardziej znaczące momenty ludzkiej egzystencji z pewnością należy nazwać "religijnymi". W rzeczywistości są one szybko rozpoznawane jako samo serce religii, zwłaszcza przez ludzi, którzy mają szczęście czuć się jak w domu w tradycji religijnej. A jednak religijne ciało nie zawsze akceptuje jego serce. Może się to zdarzyć w każdej tradycji religijnej, wschodniej lub zachodniej. W końcu dla establishmentu mistycyzm jest podejrzany. Ustalona religia pyta: Dlaczego istnieje potrzeba zagłębiania się w Obłok Nieznanego, skoro wszystko tak jasno wyliterowaliśmy? I czy ten nacisk na osobiste doświadczenie nie jest trochę egocentryczny? Kto może być pewien, że ludzie stojący na własnych nogach nie pójdą własną drogą? Podejrzenia te dały początek słynnemu powiedzeniu, że "mistycyzm zaczyna się od mgły, stawia ja w centrum, a kończy schizmą". ["myst-i-cism begins with mist, puts the I in the center, and ends in schism."] ...

Pytanie, z którym musimy sobie poradzić, brzmi: jak przejść od doświadczenia mistycznego do ustalonej religii? Moja jednowyrazowa odpowiedź brzmi: nieuchronnie. Tym, co czyni ten proces nieuniknionym, jest to, że robimy z naszym doświadczeniem mistycznym to, co robimy z każdym doświadczeniem, to znaczy staramy się je zrozumieć; opowiadamy się za nim lub przeciw; wyrażamy w związku z nim nasze uczucia. Zrób to ze swoim doświadczeniem mistycznym, a będziesz miał wszelkie zadatki na religię. Można to pokazać⁸⁷.

Jeśli teoria enteogenicznego powstania mormonizmu okaże się słuszna, jest prawdopodobne, że gdyby Joseph Smith dożył ukończenia świątyni w Nauvoo, wizjonerskie doświadczenia towarzyszące jej poświęceniu przyćmiłyby te z Pięćdziesiątnicy w Kirtland zarówno pod względem chwały, jak i mocy. Ponadto istnieją powody, by przypuszczać, że gdyby Joseph Smith dożył 85 lat, jak przypuszczał⁸⁶, członków nie pytano by w 1864 roku "dlaczego nie widzimy więcej aniołów, nie mamy więcej wizji, że nie widzimy potężniejszych przejawów mocy w większej ilości [jak pierwsi konwertyci i przywódcy]?"

Linki

- Psychedelics & the Transcendent Experience
- Psychedelic Safety

Załączniki

James Arthur & Alex Andoven. *The Golden Mushroom Plates of Mormonism: Did Joseph Smith, the Founder of the Latter Day Saints (Mormon) Religion, Consume Psychedelic Fungi?* Niepublikowane. Wybór z niedokończonego rozdziału zatytułowanego "The Host". Znajduje się pod adresem <http://groups.yahoo.com/group/egodeath/message/4011>

Wiele organizmów jest pasożytniczych, ale inne, które są związane z formą życia żywiciela, nie. Są one symbiotycznymi formami życia, żyjącymi w harmonii z inną formą życia i prosperującą dzięki jej energii i substancjom, jednocześnie karmiąc tę drugą swoją własną energią i substancją. To właśnie robią grzyby, a *Amanita* jest z tego najbardziej znany. Grzyb ten rośnie w relacji z drzewami iglastymi (sosna, świerk, cedr itp.), ponieważ grzyb jest tylko owocem większego organizmu, który faktycznie żyje pod ziemią. To głównym ciałem grzyba jest grzybnia, organizm, który jest w symbiozie z drzewem, ponieważ jest przyczepiony do systemu korzeniowego drzewa i rozwija się dzięki energii i substancjom drzewa, z jego korzeni. Grzybnia jest żywicielem dla drzewa, a drzewo jest żywicielem dla grzybni, a więc i grzyba, i ci żywiele żyją ze sobą w symbiotycznych relacjach mikoryzowych. Tak więc grzyb jest żywicielem w botanicznym, etnobotanicznym, ezoterycznym, magicznym, okultystycznym i alchemicznym znaczeniu tego słowa. Grzyb może być również postrzegany przez wizjonerskiego zjadacza jako żywiciel stanu umysłu, gospodarz przyjęcia w sferze pozawymiarowej, gospodarz wizyty w innym stanie świadomości. Pod tym względem, pana zastępów można również interpretować jako oznaczającego; wszystkich żywicieli, jakich ma do zaoferowania planeta, w sensie, Pejotl, *Psilocybe* (kolejny gatunek grzybów enteogennych), Marihuanę, Mak lekarski, liście Koki itp. Panem wszystkich zastępów jest *Amanita muscaria*. Z pewnością ma więcej powiązań religijnych niż jakikolwiek inny konkretny enteogen. Jego wygląd, uderzający kolor i majestat (królewskie korony, szaty i berła są zaprojektowane na jego podobieństwo) czynią go znakomitą i oczywistą, żywą obecnością na naszej planecie. Pan Zastępów jest doskonałym eufemizmem dla grzyba i jego ezoterycznej interpretacji, w tym sensie wyjaśnia zrozumienie znaczenia religii, jako winnej dobrego, głębszego, tajemnego objawienia. Oczywiście, jak można by oczekiwać, innym znaczeniem terminu żywiciela [ang. host] jest woda sakramentalna lub konsekrowany chleb, który jest oczywiście ciałem Jezusa, grzybem, ukrytą manną, hostią żyjącą pod sosną ("choinka bożonarodzeniowa") jest to gospodarz [host]. Warto tutaj ponownie wspomnieć, że grzyb symbiozuje także z brzozą, drzewami, które rosły w Świętym Gaju.

Urojenie wielkościowe

Nie jest tajemnicą, że Joseph Smith uważał się za postać mesjanistyczną, jedyne go człowieka zdolnego zapoczątkować tysiącletnie panowanie Jezusa Chrystusa. Skąd mogło się wziąć to zniekształcenie rzeczywistości? Jedną z możliwości jest użycie psychodelików.

Jednym z głównych negatywnych skutków ubocznych eksperymentowania psychodelicznego są ideacje urojeniowe, a jedną z najczęstszych patologii związanych z częstymi wysokodawkowymi eksperymentami psychodelicznymi są przewlekłe, nawracające urojenia wielkościowe. W stanie psychodelicznym należy spodziewać się ideacji urojeniowych; ale kiedy ideacje urojeniowe przekroczą granicę ze stanu snu do stanu jawy, wtedy zaczynają się kłopoty...

Pierwszą rzeczą, o której należy pamiętać, jest to, że przewlekłe, nawracające urojenia wielkościowe (PRDoG - persistent recurring delusions of grandeur) zazwyczaj nie pojawiają się po pojedynczej, odosobnionej podróży psychodelicznej. Chociaż podczas pojedynczej podróży można napotkać jakieś pikantne ideacje urojeniowe, mesjanistyczne lub paranoiczne, treść pochodzącą z pojedynczej sesji psychodelicznej często łatwo się zapomina, odrzuca lub bawi się nią przez chwilę, zanim po prostu zniknie. Kluczowe wzorce, których szukamy, gdy podchodzimy do przewlekłych urojeń wielkościowych, to 1) wysokie zakresy dawek, 2) wysoka częstotliwość stosowania, 3) konteksty przyjmowania, które izolują użytkownika od bodźców zewnętrznych, oraz 4) konteksty przyjmowania, które obracają się wokół powtarzających się rytuałów, motywów lub wzorców. (James Kent, *Psychodeliczna Teoria Informacji*: Rozdział 20: Mesjanistyczna ideacja i urojenia wielkościowe. http://www.tripzine.com/listing.php?id=pit_toc)

Przypisy

1. <http://www.lds.org>
2. Bushman, R. L. (2005). *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*. New York: Alfred A. Knopf. str. 113. Zobacz strona 147 gdzie można przeczytać, "W jednym oświadczeniu sąsiedzi z Palmyry zauważyli, że wszyscy, których znaleźliśmy i którzy przyjęli mormonizm z tej okolicy, jesteśmy zmuszeni powiedzieć, byli bardzo wizjonerscy, a większość z nich była pozbawiona moralnego charakteru."
3. Z wyjątkiem odłamu Kościoła, w tym wielu członków rodziny Josepha Smitha, którzy poszli za Jamesem Strangiem.
4. W 1864 roku, Apostoł George A. Smith zauważył: "Często pojawiało się wśród nas pytanie, dlaczego jest tak, że nie widzimy więcej aniołów, nie mamy więcej wizji, nie widzimy coraz większych przejawów mocy". George Albert Smith. 1864. Zobacz: http://www.journalofdiscourses.org/Vol_11/refJDvol11-1.html. Inne przykłady aberracyjnego zachowania są omówione w dalszej części prezentacji. Zobacz także Harold Bloom: "Jeśli istnieje jakokolwiek duchowa ciągłość między [Josephem Smithem] a Gordonem B. Hinkleyem, nie jestem w stanie tego dostrzec. Ta obserwacja nie ma na celu braku szacunku". Bloom, H. (2007). *Perspectivism and Joseph Smith*. *Sunstone Magazine*, Numer 145, str. 18-19.
5. Bushman, R. L. (2005). *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*. New York: Alfred A. Knopf. str. 560. Zobacz także Jan Shipps, który napisał: "Tajemniczy mormonizm nie można rozwiązać, dopóki nie rozwiążemy zagadki samego Josepha Smitha". <http://www.signaturebooks.com/reviews/prophet.htm>.
6. <http://dictionary.reference.com/browse/entheogen>
7. Robert C. Fuller. *Stairways to Heaven: Drugs in American Religious History*. Boulder, Colo.: Westview. 2000. jak przytoczono u Stephena Hoellera, Misca-06
8. <http://www.psychedelic-library.org/books/ecstatic5.htm>
9. <http://www.imaginarium.org/wasson/life.htm>
10. Smith, H. (2003). *Cleansing the Doors of Perception: The Religious Significance of Entheogenic Plants and Chemicals*. Boulder, Colorado: Sentient Publications. str. 52
11. Smith, H. (2000). *Cleansing the Doors of Perception: The Religious Significance of Entheogenic Plants and Chemicals*. Boulder, Colorado: Sentient Publications. str. 10-11
- 11 b. Smith, H. (2000). *Psychoactive Sacramentals: Essays on Entheogens and Religion No. 3 in the Entheogen Project Series*. San Francisco, CA.
12. Michael S. Hoffman. *Entheogenic Theory of Religion and Ego Death*. 24 wrzesień 2006 *Salvia Divinorum Magazine*, numer 4.
13. Hofmann, Schultes, & Ratsch 1992
14. Heinrich 1994
15. Ruck, Staples, & Heinrich 2001
16. ÅKE HULTKRANTZ jest emerytowanym profesorem religii porównawczej na Uniwersytecie w Sztokholmie i jest uznawany za światowy autorytet w dziedzinie religii rdzennych Amerykanów i szamanizmu. Jest autorem blisko dwudziestu książek, w tym *The Religions of the American Indians* oraz *Shamanic Healing and Ritual Drama: Health and Medicine in the Native North American Religious Traditions*. Åke jest przytaczany przez C. Jess Groesbeck.
17. Hultkrantz, A. (1967). *The Religions of the American Indians*. Berkeley, California: University of California Press. Str. 153
18. Michael S. Hoffman. *Entheogenic Theory of Religion and Ego Death*. 24 wrzesień 2006 *Salvia Divinorum Magazine*, numer 4.
19. C. Jess Groesbeck. *The Shaman's Visions*. Sunstone Symposium 1985; *Joseph Smith And The Translation Of The Book Of Mormon, A Huichol Indian Parallel* Sunstone Symposium 1990. *Joseph Smith and the Shaman's Vision: A Forgotten Paradigm for the Life of the Mormon Prophet*. Sunstone Symposium 2005
20. *Datura*: http://www.erowid.org/library/books_online/golden_guide/g141-150.shtml <http://leda.lycaeum.org/?ID=16212>; *Amanita muscaria*: Heinrich, C. (2002). *Magic Mushrooms in Religion and Alchemy*. Rochester, New York: Park Street Press. Str. 209-212.
21. <http://www.luckymojo.com/hoodooherbmagic.html>; <http://www.luckymojo.com/hoodoo.html>; <http://www.luckymojo.com/hoodoohistory.html#hoodoois>; http://www.imperiouspublishing.com/DrBuzzard_Book1_SampleBook_rev3.pdf
22. <http://www.ubersite.com/m/82759>
23. Bushman, R. L. (2005). *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*. New York: Alfred A. Knopf. Str. 107, 131
24. Heinrich, C. (2002). *Magic Mushrooms in Religion and Alchemy*. Rochester, New York: Park Street Press.
25. Lance Owens 1994a. Owens wyjaśnia: "Walter był dalekim kuzynem przyszłej żony Smitha i członkiem kręgu związanego z wczesnymi poszukiwaniami skarbów prowadzonymi przez Smitha. Według współczesnych raportów był nie tylko lekarzem, ale magikiem i mesmerystą, który dużo podróżował po Europie, aby uzyskać 'głęboką naukę' - prawdopodobnie obejmująca wiedzę z zakresu alchemii, medycyny paracelsjańskiej i wiedzy hermetycznej".
26. http://www.cradleboard.org/curriculum/powwow/supplements/images/a_trading.gif
27. Petersen, L. (1975). *Hearts Made Glad: The Charges of Intemperance Against Joseph Smith the Mormon Prophet*. Salt Lake City, Utah: str. 90. Jest prawdopodobne, że pierwsi konwertyci byli całkowicie nieświadomi skażonego wina, chleba i oleju do namaszczenia. W 1855 roku, Sir Joseph Hooker sprawozdał, że złodzieje mieli nawiedzać stacje przesiadkowe, na których podróżnik mógł odpocząć i umieszczali "w jego jedzeniu roztertę lub całe nasiona *Datura*, powodując dwudziestogodzinne odurzenie, podczas którego był okradany"
28. <http://www.saintswithoutalos.com/m/300609.phtml> Koniec cytatu: "... brat Newel Knight, którego trzeba było położyć do łóżka, nie mogący sobie pomóc ... nagle ... ujrzał otwarte niebiosy i zobaczył Pana Jezusa Chrystusa siedzącego po prawicy Majestatu na wysokościach ... Kiedy ich siły cielesne zostały przywrócone tym braciom, oni ... powtórzyli chwalebne rzeczy, które widzieli i czuli, kiedy byli jeszcze w duchu"
29. Kirtland High Council Minutes (grudzień 1832 - listopad 1837). Str. 16-17. Selected Collections, 1:19 // New Mormon Studies CD-ROM. Original, Church Archives, MS 3432. Znajduje się na: <http://www.saintswithoutalos.com/m/330318.phtml#equal> LDS History of the Church, Vol I. str. 283. Zobacz również na: <http://www.centerplace.org/history/ch/v1ch11.htm>

30. <http://www.boap.org/LDS/Early-Saints/ERobinson.html>
31. Pendell, D. (2005). *PharmakoGnosis: Plant Teachers and the Poison Path*. San Francisco, California: Mercury House. Str. 263
32. JS, Journal, Jan. 21, 1836, in PJS, 2:157-58; CR Cowdery, "Sketch Book," 419 (Jan 21, 1836 Bushman, R. L. (2005). *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*. New York: Alfred A. Knopf. Str. 312, 313 "... Edward Partridge napisał, że "niektórzy mieli wizje, a inni zostali pobłogosławieni wyłaniem Ducha Świętego. Również dla nich została otwarta wizja aniołowie".
33. Millennial Star 15:726-728. Zobacz również Lamar Petersen, *Hearts Made Glad*, Salt Lake City Utah 1975, str. 124-125. Zobacz również <http://restorationbookstore.org/prints/kirtlandtempleded.htm>
34. "Diary of Charles L. Walker," 1855-1902, wpisane fragmenty, 1969, str. 35. Przytoczone w <http://www.utlm.org/onlinebooks/changecontents.htm> (strony 479 - 481)
35. History of the Church 2:434-435. Zobacz również Notes and Comments, *BYU Studies*, vol. 15 (1974-1975), Number 4 - Summer 1975 551.) D&C 110.
36. który pomagał przy *Times and Seasons*
37. Ebenezer Robinson, "Items of Personal history of the Editor," *The Return*, I (June, 1889), 88-91. Jak znaleziono w Lamar Petersen, *Hearts Made Glad*, Salt Lake City Utah 1975, str. 139. Znaleziono również na: <http://www.boap.org/LDS/Early-Saints/ERobinson.html>
38. *Hearts Made Glad*, Salt Lake City Utah 1975, str. 79
39. J. J. Moss letter to J. T. Cobb dated Dec. 17, 1878. Znajduje się na: <http://solomonspalding.com/docs/Wil1878a.htm>
40. George Albert Smith. 1864. Zobacz: http://www.journalofdiscourses.org/Vol_11/refJDvol11-1.html. Inne przykłady zachowań aberracyjnych omówiono w dalszej części prezentacji. Zobacz również Harold Bloom, "Jeśli istnieje jakakolwiek duchowa ciągłość między [Josephem Smithem] a Gordonem B. Hinkleyem, nie jestem w stanie tego dostrzec. Ta obserwacja nie ma na celu braku szacunku". Bloom, H. (2007). *Perspectivism and Joseph Smith. Sunstone Magazine*, Numer 145, str. 18-19.
41. Znajduje się w Lamar Petersen, *Hearts Made Glad*, Salt Lake City Utah 1975, str. 81
42. Bushman, R. L. (2005). *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*. New York: Alfred A. Knopf. str. 151.
43. *History of the Church*. IV (1 kwiecień 1842), 580. Zobacz relację George'a A. Smitha o opisie Josepha Smitha: George Albert Smith. 1864. Zobacz: http://www.journalofdiscourses.org/Vol_11/refJDvol11-1.html.
44. George Albert Smith. 1864. Zobacz: http://www.journalofdiscourses.org/Vol_11/refJDvol11-1.html. Inne przykłady zachowań aberracyjnych omówiono w dalszej części prezentacji. Zobacz również Harold Bloom, "Jeśli istnieje jakakolwiek duchowa ciągłość między [Josephem Smithem] a Gordonem B. Hinkleyem, nie jestem w stanie tego dostrzec. Ta obserwacja nie ma na celu braku szacunku." Bloom, H. (2007). *Perspectivism and Joseph Smith. Sunstone Magazine*, Numer 145, str. 18-19.
45. Znajduje się w Lamar Petersen, *Hearts Made Glad*, Salt Lake City Utah 1975, str. 81
46. Bushman, R. L. (2005). *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*. New York: Alfred A. Knopf. str. 151.
47. *History of the Church*. IV (1 kwiecień 1842), 580. Zobacz relację George'a A. Smitha o opisie Josepha Smitha: George Albert Smith. 1864. Zobacz: http://www.journalofdiscourses.org/Vol_11/refJDvol11-1.html.
48. <http://eldenwatson.net/harmony.htm>
49. Instrukcje podane przez Josepha Smitha, Nauvoo, Illinois, 9 lutego 1843. *History of the Church* 5:267.
50. Petersen, L. (1975). *Hearts Made Glad: The Charges of Intemperance Against Joseph Smith the Mormon Prophet*. Salt Lake City, Utah: str. 81.
51. Bushman, R. L. (2005). *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*. New York: Alfred A. Knopf. Str. 156-157.
52. <http://www.sidneyrigdon.com/dbroadhu/NE/miscne01.htm>
53. Leut. J.W. Gunnison: The Mormons, or, Latter-Day Saints (Philadelphia: J.B. Lippincott & Col.: 1852, 107 jak stwierdzono w Lamar Petersen, *Hearts Made Glad*, Salt Lake City Utah 1975, str. 133.
54. <http://www.signaturebookslibrary.org/dalemorgan/daleappendixb.htm>
55. http://www.reference.com/browse/wiki/Sleight_of_hand
56. <http://olivercowdery.com/smithhome/1840s/1843Cas1.htm>
57. J. J. Moss to James T. Cobb, Dec. 17, 1878, oryginał w A. T. Schroeder Collection, Wisconsin State Historical Society). Znajduje się na: <http://www.sidneyrigdon.com/dbroadhu/OH/misc08.htm>
58. Demming, Naked Truths (kwiecień, 1888), str. 2-3. Jak stwierdzono w Lamar Petersen, *Hearts Made Glad*, Salt Lake City Utah 1975, str. 135.
59. Merkur, D. (2000). *The Mystery of Manna: The Psychedelic Sacrament of the Bible*. Rochester, Vermont: Park Street Press.
60. Clark Heinrich. *Magic Mushrooms in Religion and Alchemy*. Park Street Press, Rochester Vermont 2002. Zobacz również <http://egodeath.com>.
61. Richard Bushman, 2005a. str. 18.
62. Richard Evans Schultes, A. H. a. C. R. (2001). *Plants of the Gods: Their Sacred, Healing, and Hallucinogenic Powers*. Rochester, Vermont: Healing Arts Press.
63. *Biographical Sketches of Joseph Smith the Prophet and His Progenitors*. Lamoni, Iowa: The Church of Jesus Christ of Latter Day Saints, 1912, przedruk 1969. Str. 57-58. Przedruk zdjęciowy dostępny w Utah Light House Ministries, Salt Lake City. Wersja online pod <http://www.centerplace.org/history/misc/jsp.htm> Zobacz również Vogel, D. (2004). *Joseph Smith: The Making of a Prophet*. Salt Lake City, Utah: Signature Books. str. 15-19. n 1811,
64. *Biographical Sketches of Joseph Smith the Prophet and His Progenitors*. Lamoni, Iowa: The Church of Jesus Christ of Latter Day Saints, 1912, przedruk 1969. Str. 57-58. Przedruk zdjęciowy dostępny w Utah Light House Ministries, Salt Lake City. Wersja online pod <http://www.centerplace.org/history/misc/jsp.htm> Zobacz również Vogel, D. (2004). *Joseph Smith: The Making of a Prophet*. Salt Lake City, Utah: Signature Books. str. 15-19. n 1811
65. W tej późniejszej kwestii poleciłbym przejrzenie prezentacji Thomasa Alexandra z 1980 roku i mojej w *Sunstone* z 2003, aby zrozumieć, dlaczego Joseph Smith miał doświadczyć Boga jako trójcy Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jeśli ten ostatni punkt jest poprawny, pierwsza wizja Josepha Smitha została powtórzona w doświadczeniu Clarka Heinricha z 1977 roku. Thomas G. Alexander, Przewodniczący Wydziału Honorowego BYU. *The Reconstruction of Mormon Doctrine: From Joseph Smith to Progressive Theology*. *Sunstone*, lipiec-sierpień 1980.

66. Andoven, James Arthur & Alex. The Golden Mushroom Plates of Mormonism: Did Joseph Smith, the Founder of the Latter Day Saints (Mormon) Religion, Consume Psychedelic Fungi? Unpublished. Unfinished chapter "The Host". Kopia upubliczniona 3 lipca 2005 przez Jamesa Arthura, znajduje się na <http://groups.yahoo.com/group/egodeath/message/4011>
67. Clark Heinrich. *Magic Mushrooms in Religion and Alchemy*. Park Street Press, Rochester Vermont 2002.
68. Clark Heinrich. *Magic Mushrooms in Religion and Alchemy*. Park Street Press, Rochester Vermont 2002. str. 14.
69. Dodatkowo psychodeliczny składnik *Amanita muscaria* można wyekstrahować, namaczając go w wodzie, która zmienia delikatny kolor wina z różowo-czerwonego na lekko złoty.
70. Church History Vol II, znajduje się na <http://www.exmormon.org/mhistpart4.html>
71. Smith, H. (2000). *Cleansing the Doors of Perception: The Religious Significance of Entheogenic Plants and Chemicals*. Boulder, Colorado: Sentient Publications. 101 - 103.
72. Quinn, D. M. (1998). *Early Mormonism and the Magic World View*. Salt Lake City, Utah: Signature Books. Rycina 40.
73. Lance S. Owens, Joseph Smith and Kabbala: The Occult Connection, *Dialogue a Journal of Mormon Thought*. Str. 117-194.
74. Lance S. Owens, Joseph Smith and Kabbala: The Occult Connection, *Dialogue a Journal of Mormon Thought*. Str. 117-194.
75. Richard Evans Schultes, A. H. a. C. R. (2001). *Plants of the Gods: Their Sacred, Healing, and Hallucinogenic Powers*. Rochester, Vermont: Healing Arts Press.
76. <http://www.levity.com/alchemy/splensol.html>
77. Heinrich, C. (2002). *Magic Mushrooms in Religion and Alchemy*. Rochester, New York: Park Street Press. str. 172.
78. D. Michael Quinn. 1998a str. 246-247.
79. Dale Pendell, 2005b:338.
80. <http://www.youtube.com/watch?v=Tf4H8sS6F9c>
81. Smith, L. M. (1853). *Biographical Sketches of Joseph Smith the Prophet, and His Progenitors for many Generations*. Liverpool, England: S.W. Richards. Str. 85.
82. <http://www.podcastblaster.com/directory/podcast-19161.html>
83. Shelby M. Barnes, "The Higher Powers: Fred M. Smith and the Peyote Ceremonies," *Dialogue: A Journal of Mormon Thought*, Tom 28, Nr 4, zima 1995, str. 91-99.
84. Frederick Madison Smith, "Preparation," *Saints Herald*, 19 Aug. 1914, 783-85. Zobacz: http://help4rlds.com/ch_2.htm#_ftn16
85. Bushman, R. L. (2005). *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*. New York: Alfred A. Knopf. Str. 560. Zobacz również Jan Shipps który napisał, "Tajemnicy mormonizmu nie można rozwiązać, dopóki nie rozwiążemy zagadki samego Josepha Smitha". <http://www.signaturebooks.com/reviews/prophet.htm>.
86. History of the Church, Vol.5, str. 336-37
87. David Steindl-Rast. The Mystical Core of Organized Religion. First appeared in *ReVision*, Lato 1989 12(1):11-14. Kopia cyfrowa znajduje się pod adresem <http://www.csp.org/experience/docs/steindl-mystical.html>.

[tłumaczenie: cjuchu]